

PROTEST PRZECIW MORATORJUM

Dr. Wynekoop Skazana na 25 Lat Więzienia

MORDERCZYNI PRZYJĘŁA WYROK SPOKOJNIE.

Rodzina Zamierza Wnieść Sprawę do Sądu Apelacyjnego.

Dr. Alicja Lindley Wynekoop została wczoraj uznana winną zamordowania swej synowej, Rety Wynekoop. Ława sędziów wielkopolskich skazała ją na 25 lat więzienia.

Sędziowie przysięgli debatowali tylko godzinę i 10 minut nad wyrokiem. Po zamknięciu się w osobnym pokoju sędziowie przysięgli rozpoczęli balotowanie. Większość członków ławy sędziów wypowiedziała się od początku za karą więzienia, lecz było dwóch, którzy holdowali zasadzie „oko za oko” i domagali się kary śmierci dla morderczyny, twierdząc, że „wyrok taki będzie przykładem dla innych. Kiedy jednak powiedziano im, że faktycznie winy jej nie udowodniono i, że śmierć na krześle elektrycznym może się stać „tragiczną pomyłką” — wówczas dwaj jurysci zmienili zdanie i zgodzili się na karę więzienia do końca życia. Przedstawiono im następnie, że Dr. Wynekoopowa jest już w podeszłym wieku, i, że 25 lat więzienia znaczący tyle, ile kara więzienia do końca życia, ci sami

jurysci zgodzili się wreszcie z większością i na wniosek, kto jest za karą 25 lat więzienia, dwanaście rąk znalazło się w górze.

Dr. Wynekoopowa odczytany wyrok przez sędziego przyjęła z zupełnym spokojem. Błada jej twarz nie zmieniła się, ani nie okazywała wzruszenia. Walker i dr. Katarzyna Wynekoopowie, dzieci skazanej, otoczyli ją i starali się ją uspokoić, lecz to było zbyt późno, gdyż Wynekoopowa była zupełnie spokojna.

Idźcie, dzieci, do domu i połóżcie się spać — wyszeptali usta skazanej. „Matka wasza nie jest winna. Nie, niewinna.”

Walker Wynekoop, który nazywał wyrok ławy sędziów „cuchącym wyrokiem” powiedział: że zaciągnie \$5,000 pożyczki na dom i wnieśli sprawę do sądu apelacyjnego.

Córka skazanej, zapytana o zdanie po odczytaniu wyroku, odpowiedziała:

— Cóż mam mówić. Nie bądź pan naiwnym. Walker, wyjdźmy tylnymi drzwiami i uciekajmy od tego tłumu.”

Życie Małego i Wielkiego Świata

Prezydent Roosevelt odrzucił jeden więcej precedens mianując pannę Florence E. Allen z Cleveland sędzią federalnym obwodowego sądu apelacyjnego. Jest ona pierwszą kobietą, która zasiadzie na federalnej ławie sędziowskiej. Prezydent mianował również panią Bernice Pyke z Cleveland kolektorką cel w owym mieście. — Piękna zaczyna coraz ostrzej rywalizować z brzydką w zajmowaniu wysokich stanowisk publicznych.

Statystyka przemysłowa wykazuje, że w roku 1933 dochód każdego mieszkańca Stanów Zjedn. wynosił przeciętnie \$316. Jest to o \$9 więcej, niż w 1932, kiedy ten przeciętny dochód był najniższym w 24 latach. — Widocznie czasy się poprawiają, kiedy dochody przestają spadać i podnoszą się choćby tylko nieznacznie.

Hitler, rozpoczynając kampanię „czystości rasy niemieckiej” nie przypuszczał, że hasło jego znajdzie zwolenników na Węgrzech i to wśród kariów.

Dwie i pół setki kariów węgierskich ze swym liderem, mierzącym zaledwie 2 i pół stopy wysokości, zorganizowało „Ligę Kariów Węgierskich”, mającą na celu wywalenie „sprawiedliwości dla kariów” i utrzymywanie „czystości rasy maoludków”. Ustawy zabraniają członkom Ligi zawierania związków małżeńskich z ludźmi normalnego wzrostu.

Bandyci napadli na ratusz chicagowski — mówi wiadomość. Jeżeli dobrze pójdzie, to bandyci porwą w niedalekiej przyszłości komisarza policji wraz z jego sztabem, później „zaopiekują” się mayorem i zaprowadzą w mieście własne rządy.

Gdyby ratusz chicagowski był na kółkach, jak w Koziej Wolcie, bandyci chycący go już dawno zrobiliby z nim porządek.

Gdy bandyci obejmą rządy w Chicago, wtenczas policja będzie urządzać napady, a bandyci będą ich ścigać. Lepiej zatem teraz, póki czas, oczyścić miasto z bandytyzmu, aby nie doszło do tego, żeby zbrodniarz Dillinger zasiadł na krześle mayora.

O zaburzeniach anty-żydowskich w Polsce nadchodzą wieści z Berlina. Niemcom widać zależy na tem, aby świat wiedział, że nie tylko oni prześladowają Żydów.

Księżna Jossupowa wygrała w Londynie proces przeciw firmie Metro — Goldwyn — Meyer i otrzymała \$125,000 za obrażę. Firma amerykańska pokazała ją w roli „przyjaciółki Rasputina” w obrazie „Rasputin”, przeciw czemu księżna zaprotowała i sprawę oddała do sądu.

Zbankrutowana szlachta rosyjska podreperowała się nieco i będzie miała za co pohulać po dawnemu.

Hammon, N. Y. — Józef Bedziński, lat 28, z brygady robotniczej CWA, poniósł straszną śmierć zgnieciony przez podbijające drzewo.

WINNA MORDERSTWA.



Dr. Alice Wynekoop z kamiennym spokojem słucha wyroku uznającego ją winną zgładzenia synowej, Rety Wynekoop i skazującego ją na 25 lat więzienia. Jej adwokaci będą apelowali od wyroku.

Dwaj Stróże Więzienni Bandyty Dillingera Aresztowani.

Oskarżeni o Ułatwienie Mu Ucieczki.

Dwaj funkcjonariusze aresztów powiatowych w Crown Point zostali wczoraj aresztowani i zamknięci w klatce pod zarzutem pomocy i ułatwienia ucieczki Johnowi Dillingrowi, osławionemu bandycie i mordercy.

Władze stanu Indiana sankcjonowały w ten sposób powszechne przekonanie, że ucieczka Dillingera była „robotą domową” i byłaby niemożliwa bez pomocy kogoś z funkcjonariuszów aresztów.

Deputowany i klucznik w klatce. Deputowany szeryfa Ernest Blunk, mający nadzór nad zdemontowaniem odcisków z palców więźniów w areszcie, i klucznik Sam Cahoon, który czasami zmieniał swoją rolę w aresztach będąc raz więźniem, a raz funkcjonariuszem więziennym, zostali wczoraj oskarżeni przed sędzią Williamem J. Murray'em w sądzie kryminalnym powiatu Cook o pomożenie Dillingrowi do ucieczki.

Obydwu umieszczono w celach w areszcie, później jednak Blunka puszczono na wolną stopę.

W South Bend, James R. Fleming, federalny prokurator okręgowy dla północnej Indii, zażądał, aby departament sprawiedliwości przydzielił ludzi do wzglądnięcia w sprawę przewiezienia skradzionego auta przez Dillingera przez granicę stanu. Oznajmił również, że żadnego więźnia federalnego nie posle do aresztów w Crown Point, dopóki pani Lillian Holley będzie zajmowała stanowisko szeryfa.

Marszałek federalny A. W. Hosinski opisał areszty w Crown Point jako nieodpowiednie strażnice.

Specjalne stráže przy banku. Dillinger bujał wczoraj już czwarty dzień na wolności, podczas gdy Chicago i cały śro-

dyk zachód wyciekiwały z pewnością zaniepokojeniem dalszych wydarzeń. Spodziewano się, że Dillinger może w każdej chwili wykonać jakiś zuchwały napad na bank, aby uzyskać fundusze, któreby mu ułatwiły poruszanie się w kraju.

Wszystkie banki w Chicago i powiecie Cook, w liczbie 96, były pod specjalną strażą, osobliwie kiedy w biurze detektywów otrzymano poufną wiadomość, że Dillinger, który zapewne miał już czas złączyć się ze swoimi dawnymi kamratami, planuje napad na bank National Builders przy Wacker Drive i ul. North La Salle. Detektywi, silnie uzbrojeni, z rozkazami nie dawania pardonu Dillingrowi i strzelania, skoroby się

tylko pojawili, czekali nadaremnie przy bankach przez cały dzień.

Wiele fałszywych pogłoszek. Patrole detektywów uganiały po mieście odpowiadając na więcej niż 100 doniesień — wszystkie z nich fałszywe — że Dillingera z jakąś kobietą widziano w różnych miejscach.

Nie brak było pogłoszek, że Dillingera widziano już w innych stanach. Z odległego o 600 mil Sioux City, Iowa, nadeszła wiadomość, że w jednym z bandytów którzy napadli wczoraj na tamtejszy bank i zrabowali \$46,000, poznano Dillingera. Później wiadomość ta spotkała się z oficjalnym zaprzeczeniem.

Dillingera miano również widzieć w Mason City, Ia. i w Youngstown, O.

CZTERY OSOBY GINIE W NOWEJ KATASTROFIE AEROPLANOWEJ.

Aeroplan pasażerski firmy American Airways, spadł wczoraj wieczorem w pobliżu Petersburg, Ill., będąc w drodze z St. Louis do Chicago. Radjowa Stacja w Chicago, otrzymawszy raport o burzy między St. Louis i Chicago, poczęła wysyłać iskrowe depesze do aeroplanu, aby nawrócił z drogi i przejechał burzę w St. Louis. Lecz depesze przyszły już w chwili, kiedy aeroplan znajdował się w burzy i w kilka mi-

nut po otrzymaniu depeszy spadł na ziemię wraz z pasażerami.

W katastrofie tej zginęło 4 mężczyzn, trzech pasażerów i pilot. Zabitymi są: Walter M. Bell, zarządca firmy z Columbus, O.; Hugh Sexton, lat 23, redaktor radjowy Chicago Tribune; Walter Halgren, pilot lat 37, uchodzący za „asa” firmy American Airways, i dr. G. H. Waetjen, szef firmy ogłoszeniowej z New Yorku.

Sąd apelacyjny podtrzymał również wyrok niższej instancji przeciw synom Baina, J. H. Bainowi i Robertowi Bainowi, oraz przeciw zięciowi Baina, Merle Fisherowi, którzy skazani zostali na zapłacenie kary w sumie \$1,000 każdy.

ORGANIZACJE NIEPOKOJĄ SIĘ O SVOJE “MORGECEZE”.

Ślą Ostre Sprzeciwy do Springfield.

Springfield, Ill., 7. marca. — Sprawa moratorium hipotecznego w Illinois, projektu zamieszczonego przez gub. Hornera na kalendarzu trzeciej specjalnej sesji legislatury i forsowanego przez zorganizowanych właścicieli domów, natrafiła na nowy, nieprzewidziany dotąd opór.

Mianowicie bratnie organizacje, a między niemi i polskie, jak Związek Polek, Zjednoczenie P. R. K., Macierz, przypuszczalnie Z. N. P., nadsyłają do członków legislatury ostre protesty przeciw uchwaleniu prawa moratoryjnego dowodząc, że tego rodzaju ustawa byłaby dotkliwym ciosem dla organizacji, które swoje majątki lokują głównie na hipotekach.

Organizacje wyrażają obawy, że jeżeli takie prawo przejdzie, nikt nie będzie chciał płacić procentów od pożyczek hipotecznych przez dwa lata, a może nawet nigdy, pozwalając w międzyczasie na niszczenie się

realności, co obniżyć musi ich wartość i zmniejszyć w ten sposób zabezpieczenie na udzieloną pożyczkę.

Niedawno, Izba posłów upoważniła marszałka Roe'go do wyznaczenia Komisji z zadaniem opracowania planu moratorium hipotecznego wzdłuż linii podtrzymanego przez najwyższy sąd prawa moratoryjnego stanu Minnesota. W skład tej komisji weszli posłowie Adamowski i Libonati z powiatu Cook, oraz Sinnett, Burns, Devine, Leroy Green i Little z prowincji. Komisja odbyła dwa posiedzenia i miała wczoraj złożyć relację w Izbie.

Według przeważającej opinii w legislaturze, prawo moratorium podobne do prawa Minnesota przejdzie na tej sesji legislatury. Chodzi jedynie o to, aby prawo zapewniło ochronę zarówno właścicielom domów jak i wierzycielom hipotecznym i o to walczą pewna grupa ustawodawców.

Izba Przeznacza Podatek Trunkowy Dla Szkół.

Sprzeciw Gubernatora Hornera Zignorowany.

Springfield, Ill., 7. marca. — Niższa Izba legislatury zignorowała wczoraj gub. Hornera i przeprowadziła bil Schnackenberg'a proponujący przełanie stanowych podatków trunkowych do ogólnego funduszu szkolnego. Bil przeszedł 110 głosami do 2 w godzinę po odczytaniu pisma, w którym gubernator silnie się sprzeciwiał temu ustawodawstwu. Oczekuje się, że stanowy podatek trunkowy da w tym roku około \$10,000,000.

Była to pierwsza poważniejsza rewolta w Izbie od czasu objęcia rządów przez gubernatora Hornera.

Zaalarmowany rewoltą, gubernator natychmiast wezwał demokratycznych liderów ustawodawczych na naradę, na której miano omówić plany rekonsydereacji głosowania na sesji dzisiejszej.

Benjamin Adamowski, dem. z Chicago i jeden z rzeczników administracji, tuż przed odroczeniem sesji podał do wiadomości, że wniesie o rekonsyd-

rację. Poseł Schnackenberg, lider republikański, nie wykozystał swojego zwycięstwa. — Mógł on natychmiast postawić wniosek o rekonsydereację i zostawić wniosek na stole. Można to było zrobić wtedy bez trudności i odesłać bil do senatu.

Co się stanie dzisiaj, jest rzeczą problematyczną. Prawie wszyscy demokraci z Chicago głosowali za bilem. Gubernator będzie próbował sprowadzić ich z powrotem do szeregu.

Adamowski, broniąc stanowiska administracji, powiedział, że nikt nie wie, ile przyniesie stanowy podatek trunkowy i że bil Schnackenberg'a jest tylko okrutną pigułką podaną nauczycielstwu. Zdaniem Adamowskiego, bil ten nie rozwiąże sytuacji i legislatura powinna opracować kompletny program pomocy finansowej dla szkół. Gubernator nie sprzeciwia się pomocy szkolnej, nalega jednak, aby fundusze zdobyć z innych podatków.

30-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY POPARTY PRZECZ KOMISJĘ KONGRESU.

Plan Zgłoszony w Izbie Mimo Sprzeciwów Johnsona.

Washington, 7. marca. — Mimo sprzeciwów gen. Johnsona, administratora NRA, poselska komisja pracy głosowała wczoraj jednomyślnie za umieszczeniem przed kongresem na tej sesji ustawodawstwa przewidującego wprowadzenie 30-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle.

Bez jednego głosu sprzeciwu, komisja zatwierdziła t. zw. bil Connery'ego, któryby objął bezpośrednio sprawy administracji NRA. W formie zgłoszonej przez komisję, bil zabezpiecza pracę równą z przemysłem reprezentację we władzach umów przemysłowych NRA.

Marszałek Izby Rainey in-dorsował wczoraj projekt do prawa jako „krok we właści-

wym kierunku”, a przewodniczący komisji Connery, dem. z Mass., zamierza prosić o specjalną regułę dającą bilowi ustawodawcze pierwszeństwo w obradach Izby.

Gen. Johnson, podczas przesłuchów nad bilem Connery'ego, wyraził sprzeciw w stosunku do wszelkich ustawodawczych prób arbitrażowego określenia tygodnia pracy w przemyśle. W owym czasie, szef NRA oświadczył, że taki plan jest niewykonalny i zażądał, aby regulowanie godzin pracy w przemyśle zostawiono umowom NRA.

Według bilu, przemysł do-stałyby 90 dni czasu do przystosowania operacji do 30-godzinnej roboty.

Ameryka Współpracuje z Rosją na Nowych Zasadach.

Ludzie Bez Upředzeń Powołani Będą na Stanowiska w Moskwie.

Warszawa, 7. marca. — Stany Zjednoczone z chwilą przyjazdu ambasadora Bullitta do Moskwy, rozpoczną proces utrwalania swych stosunków z Rosją sowiecką na nowych zasadach.

Ludzie, którzy mają zająć stanowiska dyplomatyczne i konsularne w Rosji sowieckiej są uważane doborze. Ci, którzy byli w jakichkolwiek stosunkach z Rosją po przewrocie komunistycznym, nie mają żadnego szansa zdobycia stanowisk. Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie zapomnieć co było i przystąpić do utrwalenia stosunków amerykańsko - sowieckich w „czystej atmosferze.”

Dotychczas poselstwo Stanów Zjednoczonych w Rydze, gdzie nagromadzone stopy materiału o stosunkach w Rosji komunistycznej spoczywają, było naj-

ważniejszą placówką dyplomaty czną Stanów Zjednoczonych w pobliżu Rosji sowieckiej. Dziś, wobec zmiany programu zagranicznego Ameryki, poselstwo to zamieniono na trzeciorzędna placówkę dyplomatyczną, mającą do czynienia jedynie z kwestiami państw bałtyckich.

Zmiany te są tak gruntowne, że nawet wielu korespondentów zagranicznych, którzy spędzili w Rosji szereg lat, pisma swe odwołały i na ich miejsce wysyłały ludzi, którzy nie znają Rosji komunistycznej zupełnie. Żaden z urzędników poselstwa Stanów Zjednoczonych w Rydze nie otrzymał posady w Moskwie, gdzie wielu spodziewało się wyjechać, przypuszczając, że znajomości stosunków w Rosji upoważnią ich do stanowisk w Moskwie przy boku nowej ambasady amerykańskiej.

AMBASADOR BULLIT SKŁADA OFICJALNE WIZYTY W WARSZAWIE.

Warszawa, 7. marca. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, będąc w przejeździe z Ameryki do Rosji, zatrzymał się na kilka dni w Warszawie. W towarzystwie Johna Cudahy, ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie, ambasador Bullit złożył kilka oficjalnych wizyt przedstawicielom rządu polskiego. Następnie udzielił wywiadu przedstawicielom prasy polskiej i prasy zagranicznej. Rozmawiając swobodnie w językach francuskim i niemieckim, amb. Bullit wyraził nadzieję, że stosunki handlowe amerykańsko-rosyjskie rozwijają się wkrótce i zostaną unormowane. Odrzucając wszelkie gadaniny o wojnie, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że obecnie głównym celem wszystkich narodów jest utrzymanie pokoju, nawiązywanie przyjaznych stosunków między państwami i odbudowa handlu światowego na nowych zasadach.

W godzinach popołudniowych amb. Bullit złożył oficjalną wizytę premierowi Polski, Januszowi Jędrzejowiczowi.

Twórca Przyjaźni



Zion Figowe Ciastka 10c
Smaczne figowe ciastka dobrej znanej marki. Specjalnie na tę sprzedaż po tej niskiej cenie.

MLECZNA CZOKOLADA
Świeża łamana mleczna czekolada. Smaczna. 13 1/2c
Funt
HISZPAŃSKIE PINOCE, świeżo upalone. Funt 10c

THE FAIR
MILWAUKEE AVE. at WOOD ST.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

PRAGNĘ POWRÓCIĆ DO DOMU I TAM SKONAĆ—INSULL

Ateny, Grecja, 7 marca. (Prasa Stow.) — Samuel Insull dał wreszcie za wygrane w gabinecie Hitlera, wydał wczoraj rozporządzenie, zabraniające Żydom popisywania się na scenach teatrów i kabaretów niemieckich w całym kraju. Rozporządzenie ministra oświaty wysłało do wszystkich zarządów prowincji i miast. Rozporządzenie mówi, że ci Żydzi, którzy kilka miesięcy temu uciekli z kraju, a dzisiaj ponownie występują na scenach teatrów niemieckich nie mogą dłużej uchodzić za aktorów, gdyż nie są członkami Związku Artystów Niemieckich. Tylko członkom tej organizacji wolno grać na scenach teatrów i kabaretów niemieckich. Goebbels zarządził, aby policja badała każdego artystę i żądała od każdego pokazania karty członkowskiej Związku Artystów Niemieckich.

Jeden z przyjaciół Insulla, który widział się wczoraj z b. magnatem chicagowskim, powiedział, że Insull jest zdecydowany wrócić do Ameryki. Insull miał mu powiedzieć:

— Jestem starym i chorym człowiekiem. Pragnę wiać do domu, aby tam dokończyć żywota'.

HITLER ZABRANIA AKTOROM ŻYDOWSKIM WYSTĘPOWANIA W TEATRACH NIEMIECKICH.

Berlin, 7 marca. — Dr. J. Goebbels, minister propagandy i oświecenia publicznego w gabinecie Hitlera, wydał wczoraj rozporządzenie, zabraniające Żydom popisywania się na scenach teatrów i kabaretów niemieckich w całym kraju. Rozporządzenie ministra oświaty wysłało do wszystkich zarządów prowincji i miast. Rozporządzenie mówi, że ci Żydzi, którzy kilka miesięcy temu uciekli z kraju, a dzisiaj ponownie występują na scenach teatrów niemieckich nie mogą dłużej uchodzić za aktorów, gdyż nie są członkami Związku Artystów Niemieckich. Tylko członkom tej organizacji wolno grać na scenach teatrów i kabaretów niemieckich. Goebbels zarządził, aby policja badała każdego artystę i żądała od każdego pokazania karty członkowskiej Związku Artystów Niemieckich.

17.295 WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH W STOLICY POLSKI.

Warszawa, 7. marca. — Według danej warszawskiej Izby Rzemieślniczej, na dzień 1go stycznia 1934 r., wynosiła liczba warsztatów rzemieślniczych w Warszawie 17.295. Z liczby powyższej na grupę budowlaną przypada 1.071 warsztatów, na drzewną 1.905, włókienniczą 4.970, metalową 2.585, spożywczą 1.701, skórzaną 3.533 i na grupę usług osobistych 1.532. Przeciętnie pracują w jednym warsztacie 3 osoby.

Senat Uchwalił \$570.000.000 na Rozbudowę Floty.

2,184 Aeroplany, 65 Torpedowców, 30 Nurów.

Washington, 7 marca. — Senat aprobował wczoraj 65 głosami do 18 zalecony przez Prezydenta Roosevelta program rozbudowania floty wojennej do pełnego tonażu dozwolonego traktatem londyńskim z 1930.

Ponad protestami grupy „małej floty”, demokraci i republikanie zgłoszyli się w przeprowadzeniu bilu administracji, autoryzującego budowę jednej awionetki, około 65 torpedowców, 30 łodzi podwodnych i 2,184 aeroplanów. Osobna poprawka do bilu przewiduje, że rząd zbuduje jedną-czwartą część aeroplanów.

Koszt rozbudowy floty oblicza się na \$570.000.000. Konstrukcja potrwa pięć lat. Po-

Na Bóle w Plecach
Aby jaknajprędzej pozbyć się bóli w plecach, każe się przez kogoś pilnie natrzeć KOTWICZNYM Pain-Expellerem i to w miejscach, gdzie boli. Pain-Expeller przedstawia się natychmiastowo do miejsca bólu i rychło doprowadza do jego uleczenia.
Zawsze miejcie buteleczkę Pain-Expelleru w pogotowiu i używajcie także kiedykolwiek macie ból. Do nabycia we wszystkich aptekach po 35c i 70c. Tylko prawdziwy ma markę handlową z „Kotwicą”
PAIN-EXPELLER

SEZ YOU

True False Score

- The following terms are used in volley ball: Lob, foot-fault, let, half-volley.....
- John D. Rockefeller's middle name is Damon.....
- Finley Peter Dunne created the character, Mr. Dooley.....
- Julia was the name of Dante's innamorata.....
- Water boils at 160 degrees Fahrenheit.....
- Three and seven are the two numbers which have long been considered to have both lucky and mystic properties.....
- Dallas is the capital of Texas.....
- The distinguishing feature of jazz is syncopation played against a regular rhythm.....
- Our present system of arithmetical notation came from Arabia.....
- James Boswell is famous as the biographer of Dr. Samuel Johnson.....

TOTAL

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Z Jadwigowa.

Sympatyczny Klub Pań Królowej Jadwigi, urządza zabawę kostkową „bunco” w przyszłą niedzielę, dnia 11go marca, w salach mniejszych nr. 3 i 5. — Dochód przeznaczony na korzyść szkoły parafjalnej. Panie zapraszają wszystkich miłośników kostek na tę zabawę. Dużo premii do dyspozycji dla grających.

W najbliższą sobotę wieczorem rozpocznie się w kościele św. Jadwigi dziewięciodniowa nowenna do św. Józefa, Obl. Najśw. M. P. patrona robotników i szczęśliwej śmierci. — Spieszmy jak najlichniej na to nabożeństwo nowenny i prosimy św. Józefa o łaski nam potrzebne.

Do Komunii św. Wielkanocnej w nadchodzącą niedzielę, na Mszy św. o godz. 7:30 rano, przystąpią następujące towarzystwa: Tow. Imienia Jezus, Dwór Jana Sobieskiego, Dwór Błog. Czesława, Dwór Piasta, Dwór Mikołaja Kopernika, Dwór Augusta Kordeckiego, Oddział św. Albina, Oddział św. Józefa, Oddział Krakusów i Oddział św. Józefa. Do spowiedzi przyjdą w sobotę po południu i wieczorem.

Państwo Franciszek i Aleksandra Ciuliński, ochodzili onegdaj siedemnastą rocznicę swego małżeństwa i przy okazji podziękowali Bogu za łaski otrzymane z prośbą o dalsze na Mszy św. w ich intencji.

Następujące towarzystwa odbędą posiedzenia w tym tygodniu: — Tow. św. Wacława i Tow. Polek św. Agnieszki; w czwartek, Oddział Królowej Korony Polskiej i Dwór Mikołaja Kopernika; w piątek, Tow. Gwiazda Polski, Oddział św. Filomeny i Dwór Augusta Kordeckiego.

Onegdaj rano odbył się z kościoła św. Jadwigi pogrzeb s. p. Stanisława Pociask. Po odprawionych ceremoniach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

Przejemca w 27 Miesiącach Dostał \$108.000.

Logan L. Mullins, szwagier sędziego wyższego Denisa E. Sullivana, zamianowany przejemcą przez sędziego wyższego Williama J. Lindsaya, w ciągu 27 miesięcy, wraz z adwokatami swoimi otrzymał \$108.500.

z powrotem do Izby posłów dla uzgodnienia poprawek.

Zatwierdzenie ustawodawstwa przez Prezydenta da sygnał do rozpoczęcia największego programu konstrukcji morskich sił zbrojnych od czasu wojny w usiłowaniu naprawienia polityki zwłoki, jaka towarzyszyła w ubiegłych dziesięciu latach bezowocnym próbom nakłonienia zagranicy do zgrócenia się na redukcję zbrojeń.

Polacy w armii amerykańskiej.

Washington. — Senat zatwierdził ostatnio szereg nominacji w armii amerykańskiej. Między innymi, nominacje dostali dwaj Polacy: Stanisław Pawłowski na kapitana piechoty i ks. Stanisław Ryzek na kapelana z rangą porucznika.

ADMINISTRACJA

Dziennika CHICAGOSKIEGO

Oftaruje Tylko Na Czas Wielkiego Postu

(Do 1-go Kwietnia, 1934 Roku)

DWIE KSIĄŻECZKI RELIGIJNE

PO CENACH ZNIZONYCH O 60%.

NAWIEDZENIE PRZENAJŚW. SAKRAMENTU OŁTARZA I NAJSW. MARJI

na każdy dzień miesiąca przez św. dr. Alfonsa Marijana Ligourię. Książeczka ta jest 5 1/2 x 3 1/2 calach, ma 297 stron i zawiera rozmyślanie; rozmaite „akty”, polecenia, dwie godziny adoracji. Najświetniejszego Sakramentu, w czasie Czwartego i Piątego Nabożeństwa, Bożego Ciała i przy grobie Pańskim na Wielki Piątek; Litanię i „Godzinki”.
Cena teraz 38c

O NASŁADOWANIU JEZUSA CHRYSUSA

przez św. Tomasza z Kempis. Książeczka ta, 5 1/2 x 3 1/2 calach, posiada oprawę pięcienną twardą, czerwono-brzoż, 491 stron.
Cena 48c

Obie za 85c.
Pocztą 7c więcej za egzemplarz.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



Obrady w Srawie Szkoły Związkowej.

Wszystko Dobre, Co Się Dobrze Kończy.

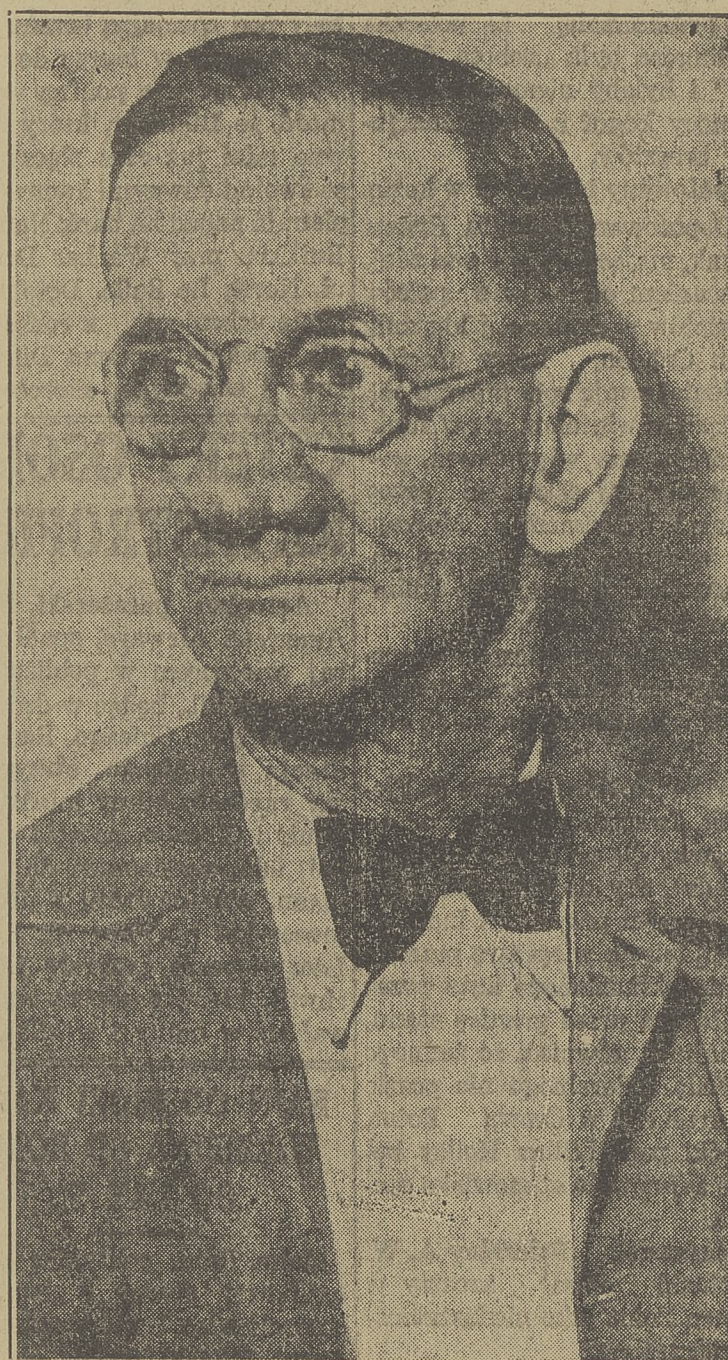
W „Wiadomościach Co-wiecznych” w Cleveland, O., wydawanych przez p. P. Kurdziela, który bawił w Cambridge Springs na obradach w sprawie budujących się nowych gmachów szkoły Związkowej, czytamy następujący telegram własny tego pisma:

Cambridge Springs, 5 marca. (Wł. Depesza.) — Komisja Szkolnictwa Z. N. P. zwołana przez Cenzora Świetlika celem narad nad sprawą wykończenia nowego gmachu szkolnego, obradowała tu przez dwa dni. Se- sję zajął Cenzor Związku pan Świetlik zaznaczając, że zwołał komisję na życzenie jednej trzeciej Rady Szkolnej. Sekretarzem wybrano w miejsce p. W. Pawłowskiego, który dobro- wolnie ustąpił z sekretarstwa, komisarza Ciborowskiego. Z kolei wybrano komitet z siedmiu osób do zbadania budowy Domu Szkolnego i przedłożenia na sesji plenarnej wyników pracy. Wybrani zostali do komisji: Ciborowski, Tomaszewski, Piwowarczyk, Zalewski, Kowalewski, Zieliński, Bochnowicz. Udzielono tej komisji prawo opracować regulamin i zbadać wszystkie sprawy dotyczące się Zjazdu, poczem sesję odroczone do godziny 1-ej po południu.

Sesja II.

Na sesji po południowej Cenzor Świetlik przedstawił całą historię budowy, poczem sprawozdał prezes Rady Szkolnej

Ten Wypuścił Dillingera z Więzienia.



Sam Cahoon, lat 64, stróż i dozorca więzienia w Crown Point, Ind., wypuścił Jana Dillingera z więzienia, Cahoon złamał reguły więzienne przez wejście do celi wypożyczku dla więźniów przed zamknięciem więźniów w ich celach. Oskarżono go formalnie o ułatwienie ucieczki bandycie i aresztowano.

torów, poczem następuje odroczenie sesji.

Sesja V.

Na po południowej sesji sobotniej, architekt Stickle wyraża się, że budynek jest dobry. Cenzor zadaje architektowi kilka pytań na które tenże zadawalnijaco odpowiada. Z kolei sprawozdaje dr. Pawłowski o ofertach na wewnętrzne urządzenia i naukowe budynku szkolnego. Oferty wahają się w okolicy \$12.000.

Sesja Wieczorna.

Na wieczornej sesji zabiera głos prezes Gminy 72 z Erie, Pa., p. Siwanowicz, który zaprzecza, stawianym mu zarzutom. Załącza obszerne drukowane sprawozdanie Komitetu Gminy ze zbadania budowy gmachu. Odpowiada na liczne zapytania. Składa też sprawozdanie przedstawiciel kontraktora p. Pawlicki. Wiele członków izby interpretuje referenta, który udziela wyjaśnień w sprawie zmian jakich dokonano przy budowie gmachu szkolnego.

Interpelacje Urzędników.

Na sesji siódmej uchwalono rozpocząć interpelacje urzędników. Składa sprawozdanie Zarządca Kolegium p. M. Stęczyński. Przypomina, że przy każdej budowie jest dwie strony interesowane — właściciel i kontraktor. Z ramienia właściciela w tym wypadku był architekt Gwizdowski. Rada Szkolna stworzyła Komitet Nadzoru przy budowie z trzech: architekta Gwizdowskiego, zarządcy Stęczyńskiego i dziekana Kuberskiego. Później prezes Rady Szkolnej mianował komitet inwestycyjny z trzech członków.

Czy Fundamenty Szkolne są Silne? Na sesji ósmej zwołano ze sprawozdania dziekana Kuberskiego, a komisarz Gregorek zadaje pytania architektowi Stickle. Powtarza to pytanie Cenzor Świetlik. Idzie o wytrzymałość fundamentów budynków. Odpowiedź jest zadawalnijaco.

Interpelacje zamknięto, a na porządek dzienny wchodzi kwestia wszystkich sprawozdań. Uchwalono włączyć je do protokołu. Na sugestję Cenzora uchwalono odbyć sesję poufną na której mają być obecni: architekci Gurdy i Stickle, adwokaci Kościński i Nagórski, oraz ob. Kurdziel.

Sesja Poufna.

Żadnych drażliwych kwestyj na sesji poufnej nie poruszano. Dano votum zaufania Cenzorowi Świetlikowi; wybrano komitet z trzech do zakończenia obrachunków. Do komitetu wchodzi: Cenzor, prezes i komisarz Garbarek. Obrady zakończone w zgodzie.

Motloch wdął się do biura ratunkowego.

Oklahoma City, Okla. — Tłum złożony z około 1.200 bezrobotnych, głównie kobiet, włamał drzwi i wdął się do federalnych biur ratunkowych w poszukiwaniu pracy i żywności. Kierownik biura polecił wydanie kwitów rządowych po \$1 i \$2 na artykuły spożywcze.

Instrumenta notują wielkie trzęsienie ziemi.

Pasadena, Cal. — Sejsmografy w tutejszych laboratoriach Carnegie'go zanotowały silne trzęsienie ziemi w odległości około 6.600 mil od Pasadena.

Unja lekarzy w Hawanie rozwiązana.

Hawana, Kuba. — Narodowe Kolegium Medyczne na Kubie, unja lekarska, stworzona przez b. prezydenta San Martina, została rozwiązana przez prezydenta Mendiętę w celu zapobieżenia powtórzenia się strajku lekarzy.

Złote złota w Kolorado.

Manco, Colo. — Otrzymałno tu wiadomości o odkryciu bogatych złóż złota w okolicy kopalni Red Arrow. W jednym miejscu znaleziono pokłady rudy dającej \$2.000 z tonny.

SEZ YOU Answers

- False. Tennis.
- False. Davison.
- True.
- False. Re- ated.
- False. 212 degrees F.
- True.
- False. Austin.
- True.
- True.
- True.



There's still a chance to take advantage of the

Great Bata SALE

BATA WIELKA

SPRZEDAŻ Damskich Trzewików \$1.89
Dawniej Sprzedawane Aż do \$2.99



REPERACJA: MĘSKIE ZEŁÓWKI I OBCASY 70c
DAMSKIE ZEŁÓWKI I OBCASY 50c

Bata
Shoe Co., Inc. (Pronounced Bay-ta)

WORN THE WORLD OVER

2769 MILWAUKEE AVENUE
3554 IRVING PARK BLVD.

GOLGOTA JANA STYKI

Kolorowa reprodukcja słynnego obrazu pędzla znanego artysty. Pełna wielkość 14x28 cali. Bogata reprodukcja w przeslicznych kolorach. Obraz ten powinien ozdobić mieszkanie każdego katolika. Ozdobi mieszkanie, szkołę lub salę. Nie jest to zwyczajny tani liche obraz jak zwykle jest sprzedawany przez nie-polskich agentów, lecz prawdziwa reprodukcja słynnego obrazu, we wszystkich oryginalnych kolorach, jak je malował sam artysta, po bajecznie niskiej cenie tylko do 1go kwietnia, b. r.
19c (Pocztą 25c)

Dziennik Chicagowski 1455 W. DIVISION UL. CHICAGO, ILL.

SCOTT'S SCRAPBOOK By R. J. Scott



CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI

Liga Polskich Spółek Wybrała Ten Sam Zarząd.

W sali Oaza, której właścicielem jest p. Michalski, odbyło się w minioną niedzielę po południu posiedzenie roczne Ligi Polskich Spółek w Chicago i okolicy, na które przybyło około 300 delegatów. Przewodniczył prezes p. Jan Czekala, a sekretarzował p. Jan P. Grzemiński. Najpierw sekretarz odczytał listę urzędników, a następnie protokół, który jednogłośnie przyjęto. Po czym p. Czekala oznajmił, iż liga odbywa 24te roczne posiedzenie, bowiem liga lat 24 istnieć, a w przyszłym roku będzie święciła srebrny jubileusz swego założenia. Dyrektorzy zdali poszczególnie sprawozdania, w których twierdzili, iż czasy się nieco zaczynają poprawiać, a dowodem tego są coraz to nowsze wpisy akcyjnej i zgłaszanie się po wycofane oszczędności ustaje. Były poatem inne sprawozdania, jak wiceprezesa p. Stefana S. Tyrakowskiego, kasjera Piotra Jeziernego i adw. Mysogłonda z komisji prawnej, o zebraniu Home Owners Loan Corporation, odnosząc się do pożyczek. Sprawa pożyczek, według sprawozdania — przedstawia się coraz jaśniej dla spółek, przyczem sytuacja spółek się polepsza. Przemawiał gość w osobie p. George'a Nixon, prezesa podatkowej komisji apelacyjnej. Mówca jasno i dobitnie przedstawił obraz jakich sposobów chwytają się adwokaci i urzędnicy podatkowi, byle tylko ułożyć bogaczom, milionerom w placeniu podatków, a cały ciężar nałożyć na właścicieli mniejszych domów — tych biedaków, którzy zawsze zwykłe najbardziej ten ciężar podatkowy odczuwają. Przemówił w języku polskim p. Kedlik, Czech, z krótkim listem w całości podany później. Po czym przystąpiono do wyboru nowych urzędników.

Przewodniczącym wyborów wybrano p. Nowala, a do komisji wyborczej powołano panów Bzówkę, Zinciaka i Stermiera. Na wniosek p. Woźniaka przez akklamację wybrano ponownie tenże sam zarząd, który za pracę swoją zasłużył sobie na pochwałę i uznanie. Zarząd ten stanowią: Jan Czekala, prezes; Stefan S. Tyrakowski, i J. P. Gawin, wiceprezisi; Jan Grzemiński, sekretarz; Piotr Jezierny, kasjer. Dyrekcję stanowią: J. Jasiński, T. Kallisz, J. Kozłowski, J. Lachcik, A. Mysogłond, F. Majka, A. Niedbalski, F. Nowak, W. Okoń, T. Podraza, S. Pochocki, I. Ścigalski i J. Walczak. Komisję prawniczą tworzą: A. Mysogłond, przew.; S. Basiński, Ed. Czekala, J. Rybicki i C. Wiczas. Komisję prasy stanowią: S. S. Tyrakowski, przew.; Ignacy Górczyński, Leon T. Kalkowicz i Józef Cnota. P. Majka z Pasterzowa odczytał referat dotyczący spółek, który go później podamy.

W RESTAURACJI.

Po odcrojeniu posiedzenia, delegaci udali się na salę dołą, gdzie podane były potrawy przez kuchmistrza p. Michalskiego przyrządzone, pomiędzy którymi nie brakło napojów. Po posiłku, program jaki był przygotowany, poprowadził prezes ligi stanowej, p. Albert Niedbalski. Przemawiali kolejno następujący panowie: p. F. Petru z Cicero, adw. Marcin Górski z Bridgeportu, p. J. Sierociński z Pasterzowa, p. Konrad Ryecken, p. A. J. Klycek, p. Fr. Witkowski, p. J. Healy, adw. Teodor Szmegalski, p. H. Wolske, adw. J. Kusper, p. Łukaszewski z Bridgeportu, p. Walczak ze South Chicago, p. Drankiewicz i p. Jan Kondziorski.

Wszyscy mówcy twierdzili, iż czasy się powoli zaczynają poprawiać i dla spółek zaczyna świtać lepsza przyszłość. Program niedzielny był urozmaico-ny śpiewem kwartetu spółki Pułaskiego ze Stanisławowa, w skład którego wchodziła pani: Jan Nering, Andrzej Stachowicz, Władysław Barwig, Wiktor Czonstka, Jan Kondziorski Jan Czekala. Kwartet ten odśpiewał dwa utwory: „Marsz Śpiewaków” Becker'a i „Wielka” Wiedemana. Akompaniował do śpiewu p. Florian Czonstka, organista z Fideliso-

ba i B. Pance w roli Kavalera DeVandrey.

W antrakcie przygrywała doborowa orkiestra. Taniec wykonywali R. Bednarek i mała L. Konieczna, która w swym przepysznym kostiumie, zlotym po kilkorazowym występie otrzymała burzę oklasków. Co do sceny, która, śnieg, dzwony, organy wszystko to bardzo podobało się publiczności. Scena w ogrodzie była wspaniała i inne dekoracje również były zachwycające.

Wszystkim amatorom należało się serdeczne podziękowanie za ich gorliwą pracę nad tą sztuką, która wypadła z tak pomyślnym sukcesem. Dyrektorem artystycznym był Kazimierz Grembowicz.

NOWY JORK



Enjoying snow sports at Lake Placid.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Do zatoki Nowojorskiej zawitał prawdopodobnie, w roku 1524, florencki żeglarz Verranzano, lecz dopiero, w roku 1609, rozpoczęły się na dobre wyprawy eksploracyjne w głąb kraju, nad dzisiejszą rzeką Hudson, pod przewodnictwem żeglarza angielskiego Henryka Hudson'a, zostającego w służbie holenderskiej. Ziemi nadanej nazwę Nowych Niderlandów, a rzeka otrzymała nazwę najpierw Maurycjusza, potem Północnej, a w końcu Hudson'a.

Opisy rzeki i krainy obudziły zainteresowanie wśród kupców i sprowadziły holendrów już w roku 1660, by rozpocząć handel, przedewszystkiem futra. Okolicę rzeki Hudson, zamieszkiwały wówczas dzikie szczepy Indian ze szczepów Mohawk

i Manhattan, z którymi nawiązano stosunki handlowe. Dla obrony handlu zbudowano w r. 1613 fort poniżej Albany i drugi na wyspie Manhattan oraz kilka domów mieszkalnych. Holenderska kompania zachodnioindyjska, w roku 1621, otrzymała prawny przywilej prowadzenia handlu w Nowych Niderlandach. Wypę Manhattan podobno Piotr Minuit otrzymał od Indian za zamianę za towar, przedstawiający wartość dwudziestu pięciu dolarów.

Pierwsze początki były doły trudne, gdyż nie kolonizacja tylko monopol handlowy w posiadaniu Holendrów, jako pierwotnie odkryte i przynależne do Anglików. Gdy przybyła flota angielska do Nowego Amsterdamu, to rozgoryczeni na swój rząd mieszkający, przyje-

li Anglików przyjaźnie i zakończyli tem istnienie kolonii holenderskiej. Odtąd mamy Nowy Jork, w miejsce Nowego Amsterdamu. Wkrótce znowu rozpoczęły się utyskiwania na rządy angielskie, które z czasem wrosły do otwartego buntu, zrzućenia urzędników angielskich, ogłoszenia niezawisłości i utworzenia konfederacji, znanej jako Stany Zjednoczone.

Obszar stanu Nowy Jork wynosi 49,204 kwadratowych mil; ludność jest około 13,000,000; stolica jest Albany.

W stanie Nowy Jork, przy ujściu rzeki Hudson do Atlantyku, jest stolica handlowa Stanów Zjednoczonych, największe miasto na ziemi, noszące również nazwę Nowego Jorku. Jest to olbrzymi port handlowy, pasażerski i emigracyjny.

Stan Nowy Jork zajmuje pierwsze miejsce pod względem przemysłu, i handlu w Stanach Zjednoczonych. Przemysł obejmuje druki, produkcję artykułów wełnianych, bawełnianych, drewnianych, szklanych, metalowych, klejnotów, chemikalii, ubrań, okrętów i łodzi.

Powierzchnia Stanu jest pagórkowata i górzysta. Do cudów natury należą wodospady Niagara, góry Adirondack i Catskill oraz Palisady wzdłuż rzeki Hudson. Jest tu również z tysiące jezior i jezior.

Klimat względnie umiarkowany.

Gleba produkuje niemal wszystko, właściwie umiarkowanej strefie. Mleczarstwo i wyrób sera odgrywa ważną rolę.

W stanie Nowy Jork szkolnictwo doskonale rozwinięte; są tu wszelkiego rodzaju najpoważniejsze instytucje naukowe. W West Point jest rządowa akademja wojskowa. Nowy Jork cieszy się nadto renomą środowiska artystycznego i literackiego kraju.

Główne miasta oprócz Nowego Jorku są Buffalo, Syracuse, Elmira, Albany, Rochester, Troy, Utica i Ithaca.

W roku 1664, król angielski, Karol II, darował swemu bratu, księciu York, terytorja w posiadaniu Holendrów, jako pierwotnie odkryte i przynależne do Anglików. Gdy przybyła flota angielska do Nowego Amsterdamu, to rozgoryczeni na swój rząd mieszkający, przyje-

mi i adwokatami; L. C. Nyka, komitet programów, praca którego polega na kierowaniu pracą tej organizacji, tak na korzyść szerszego ogółu, jak i w interesie samych członków. Wobec tego, że wielu z członków nie mogło uczęszczać na miesięczne posiedzenia, odbywające się dotychczas w czwartki piątek miesiąca, uchwalono, ażeby zebrania stowarzyszenia odbywały się w przyszłości co drugi piątek miesiąca.

Do stowarzyszenia wpłynęła pokaźna liczba aplikacji na nowych członków, które skierowano na ręce odnośnego komitetu. W toku posiedzenia p. W. Zygmunt zwrócił uwagę, że stowarzyszenie nie może barliżo wiele zdziałać podczas zbliżającej się kampanji, w sensie okazania poparcia odpowiednim kandydatom.

Byli prezes stowarzyszenia, S. Adamowski, zabierając głos, wspominał o krajowym zjeździe adwokatów polskich, jaki się odbędzie bieżącego lata w Cleveland. Przygotowania do drugiego dorocznego zjazdu zorganizowane pałestry polskiej są już w toku. Wiceprezesem krajowego stowarzyszenia jest S. Adamowski, który jednak, ze względu na wybory sędziowskie, nie będzie w stanie poświęcić tej sprawie wiele czasu, tak, że na ostatnim posiedzeniu, funkcje wiceprezesa krajowej organizacji przełano w ręce prezesa stowarzyszenia miejscowego p. F. Janiszewskiego. Poatem wybrano komitet przedjazdowy, do którego weszli: H. Fleming-Czachorska, M. Kilanowski i L. Kościński, rzecznik Z. N. P. Do zarządu Stow. Adwokatów Polskich na rok 1934 wchodzi: F. Janiszewski, prezes; W. Zygmunt, 1-szy wiceprez.; H. Fleming-Czachorska, wiceprez.; S. Caryński, 3-ci wiceprez.; L. Kościński i J. Rybicki, dyrektorzy; J. Wojnowski, skarbnik.

Po posiedzeniu zebrani udali się do sąsiedniego pokoju, gdzie panie przygotowały przekąski i kawę.

Pierwszy automobil ukazał się na ulicach chicagoskich w roku 1895.

Sprzedaz Na Czwartek, Piątek i Sobotę

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES

GOLDBLATT BROS. STORES

Copyright, 1931, Goldblatt Bros., Inc.

Uptown Chicago Store
BROADWAY at LAWRENCE

Northwest Store
CHICAGO AVE. and ASHLAND

South Side Store
47th STREET and ASHLAND AVE.

Hammond (Ind.) Store
HOLMAN AVE. at SIBLEY

NEW JOLIET (ILL.) STORE, CHICAGO AND CASS STREETS

Modne Ośmioboczne OKULARY

Z najlepszymi Toric Szklami

Do Czytania, Szycia i Patrzania Wdal

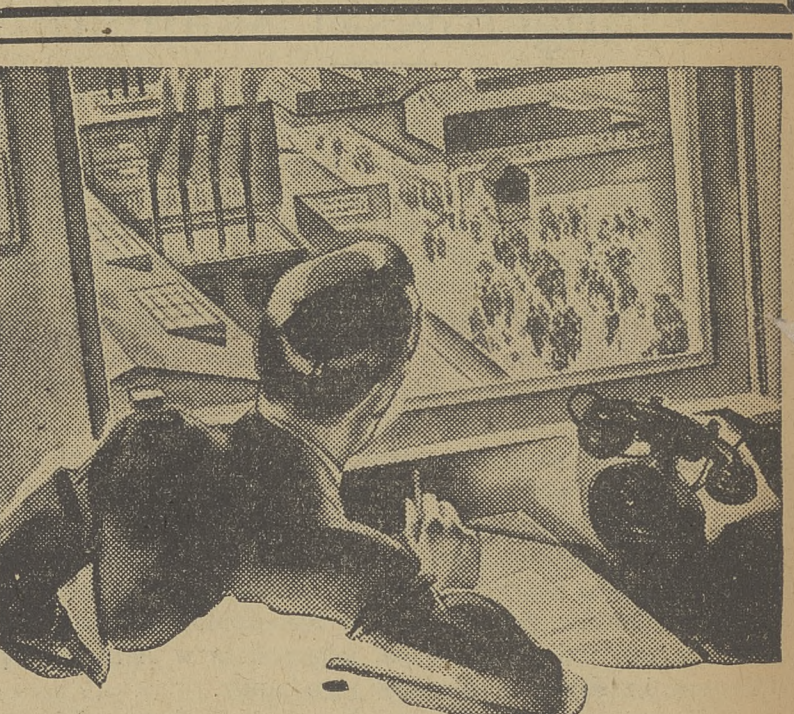
\$3.95

Te okulary są nie tylko modne, ale mają najlepsze toric szkła, specjalnie szlifowane dla ulżenia napięcia wzroku. Przekonajcie się, że jest przyjemnością je nosić.

Nie Zaniedbujcie Swych Oczu!

Jest to niebezpieczne. Dajcie sobie szczerze sprawdzić oczy przy pierwszym oznace napięcia oczu albo bólu głowy, podczas czytania albo szycia. Doświadczcie, licencjonowaną optymetrystkę w którymkolwiek z naszych sklepów szczerze i bezpłatnie.

Bezpłatna Egzaminacja Przez Registroanych Optymetrystów!



ZADANIEM TEGO CZŁOWIEKA JEST SPRZEDAWAĆ

Doświadczenie nauczyło go jak to czynić. Słucha przy swym biurku i, mając przed sobą spis stałych odbiorców i nowych, których pragnie pozyskać, telefonuje do każdego z nich i pokłóci. Ze swymi zwykłymi odbiorcami prowadzi rozmowę swobodną, omawiając z nimi ich zagadnienia i potrzeby tak jak gdyby siedział naprzeciw nich. Nowych odbiorców objaśnia o swym towarze w sposób jasny i przekonujący. Do-

konawszy kilka niedrogiach zawałań telefonicznych, uskutecznił kilka cennych sprzedaży, pokrywając tym samym, nie tylko swoje wydatki, ale i zysk. Wszystko to uczynił w obrębie fabryki, w której ruch zwielszył się nieco dzięki właśnie zamówieniom, jakie udało uzyskać telefonicznie — przy znikomym koszcie sprzedaży i bardzo małym wysiłku.

ILLINOIS BELL TELEPHONE CO.

Na Wielkanoc DO POLSKI

S.S. PUŁASKI

odpływa z New Yorku

Dnia 16 Marca

o godz. 3ej po poł.

Po Blizsze Informacje Prosimy Zwracać Sie Do Lokalnych Agentów Lub Do Binn:

LINJI GDYNIA-AMERYKA

315 S. Dearborn St. Chicago, Ill.

W KANADZIE: MONTREAL, Que., 740 Windsor St. TORONTO, Ont., 72 Queen St. W. HALIFAX, N. S., 51 Upper Water St.

ROMAN KOSINSKI

1039 Milwaukee Ave.

Zegarki
Diamanty
Słubne Obrączki
Srebrne Wyroby
Zegary, Reparatcja
Zegarków i Biżuterii

Egzaminacja
Dopasowanie
Okularów
DR. HENRY F. KOSINSKI
OPTOMETRYSTA

TELEFON ARMITAGE 3038

Czytacie Ogłoszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
Six months 3.00
Three months 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85
To Europe for one year 8.00
To Canada for one year 5.00
All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie\$5.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.75
W Chicago pocztą miesięcznie .85
Do Europy rocznie 8.00
Do Kanady rocznie 5.00
Wszystkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



A Teraz Iść do Burmistrza.

Sąd apelacyjny podtrzymał uchwałę Rady Miejskiej, która zmieniła nazwę Crawford ave. na Pułaski Road.

Grupa obywateli przy Crawford ave. usiłowała do tego nie dopuścić i gdy Rada Miejska zmianę uchwaliła, ta grupa udała się do sądu po tymczasowy zakaz. Sprawę przyjął referendarz sądowy, który uznał, że petycja o zakaz przeciwko zmianie nazwy jest uzasadniona i na podstawie tej opinii sędzia zakaz wydał.

Sprawa poszła do sądu apelacyjnego, który nie tylko potwierdził, że Rada Miejska ma prawo dokonywać zmian nazw ulic, ale ponadto przypomniał sąd apelacyjny referendarzowi jego zakres władzy, która wcale nie rozciąga się do opinijowania. Przypuszczamy, że referendarz wiedział o tem, sądził atoli, że się sprawa przedsięwzię. W sądach, jak i wszędzie, czynnik polityczny tak samo odgrywa poważną rolę, więc byli ludzie, którzy z pobudek politycznych usiłowali dogodzić grupie obywateli protestujących.

Zeby więc ze sprawą skończyć teraz w sposób ostateczny, żeby już jej dalej nie odcigać, przedstawiciele Polskiej Organizacji Demokratycznej powinni się udać do burmistrza Kelly'ego pospołu z przedstawicielami naszych organizacji i zwrócić obywatelskich i prosić go, żeby polecił odnośnemu departamentowi miejskiemu przystąpić natychmiast do zmiany napisów z Crawford ave. na Pułaski Road, bowiem nie widziimy w tej chwili najmniejszego powodu, dlaczego miasto miało by jeszcze odcigać się z dokonaniem tej zmiany. Uchwała Rady Miejskiej jest, zakaz został obalony przez sąd apelacyjny, więc przeszkody natury prawnej zostały usunięte.

Przypuszczamy, że Pan Burmistrz chętnie się przychyli do prośby takiej delegacji, gdyż przedewszystkiem on właśnie przeprowadził najenergiczniejszą walkę o zmianę nazwy ulicy dla upamiętnienia imienia Pułaskiego.

Dillingerowski Skandal.

W sobotę po południu cały kraj zaalarmowany został sensacyjną ucieczką groźnego bandyty i zabijaka Dillingera z więzienia w Crown Point, Ind. Policia czterech stanów: Indiana, Ohio, Wisconsin i Missouri rozpoczęła natychmiastowy pościg, który w tej chwili skoncentrował się głównie w Chicago na skutek odnalezienia w mieście naszym śladów ukrywania się tutaj bandyty.

Dillinger już raz jeden wywołał wielką sensację, gdy we wrześniu ubiegłego roku również uciekł z więzienia w Michigan City, Ind. wraz z dwiema innymi więźniami. W październiku aresztowano go w Lima, O., jako złodzieja bankowego i osadzonego w więzieniu, skąd jednak uprowadził go trzech jego koledzy po fachu, uciekinierzy z więzienia w Michigan City, przyczem zabił dozorcę więziennego.

Banda napadła następnie banki w Racine, Chicago i East Chicago, podczas których to wypraw bandyckich zamordowała dwóch policjantów. Zdawało się, że niebezpieczna ta banda została wreszcie unieszkodliwiona, gdy policja w Arizonie ujęła Dillingera, i niektórych członków jego bandy.

Dillingera przywieziono do „domu” do Indiana, gdzie prokurator stanowy dał się fotografować z bandytą w pozie, która wywołała ostrą krytykę ze strony prasy, gdyż mogła dawać okazję do najrozmaitszych przypuszczeń i sądów niewiastycznych.

Po krótkim pobycie w więzieniu, Dillinger znów uciekł i

w tej chwili władze stanu Indiana próbują znaleźć winnego, zarzucając urzędnikom więziennym i powiatowym kryminalne niedbalstwo, żądając rezygnacji od jednych a uwolnienia z posady drugich.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że odpowiedzialność za ucieczkę Dillingera spada przedewszystkiem właśnie na władze więzienne i powiatowe, jednakże fakt ten nie znaczy wcale, żeby inne władze w stanie Indiana były tu wolne od wszelkiej odpowiedzialności. Nie, ta odpowiedzialność ciąży na nich tak samo, tylko pośrednio.

Jest rzeczą niezmiernie trudną uwierzyć, żeby ucieczka Dillingera była prostym przypadkiem, jak to niektórzy próbują przedstawić. Zbyt wiele poszlak wskazuje, że Dillinger musiał mieć opiekunów, którzy go ratowali z ciężkiej opresji. Nie zdziwilibyśmy się wcale, gdybyśmy się dowiedzieli, że ci opiekunowie znajdowali się w samym więzieniu.

Oświatowa Armja Polski.

„Armja 100.000 oficerów w naszej wojnie o oświatę.”

Temu słowy scharakteryzował premier i minister oświecenia p. Janusz Jędrzejewicz w swem przemówieniu w senacie stan nauczycielski w Polsce.

W tej „wojnie o oświatę” wskrzeszona do samodzielnego bytu Polska znalazła się w przełomowych trudnościach. W spadku po zaborcach odziedziczyła przerażający stan analfabetyzmu. Gdy na przełomie XIXgo i XXgo stulecia walka z analfabetyzmem w Europie doprowadziła do tego, że ta ciemnota została w państwach cywilizowanych niemal doszczętnie wyrugowana — w Polsce polityka zaborców szła w kierunku wręcz przeciwnym, ciemna nie posiadająca umiejętności czytania i pisanja masa była dla rządu zaborczego podatniejsza niż oświecony obywatel. I dlatego wcale zaborczy nie trapił się wysokim odsetkiem analfabetyzmu na ziemiach polskich, a zarówno w zabiorze rosyjskim jak i pruskim silnie stawiali tamy i przeszkody inicjatywie obywatelskiej na polu oświaty.

Z chwilą uzyskania niepodległości zabrać się tedy musiano do paprawiania zaniedbań stulecia niewoli.

Ale — jak to scharakteryzował ostatnio premier — „w ciągu niemal jednego dnia, jednym pociągnięciem pióra w początkach naszej państwowości chcieliśmy rozbudować olbrzymi gmach szkolny, wprowadzić bezpłatność i powszechność nauczania. Jednak potraktowano tę sprawę bardzo teoretycznie, nie licząc się z możliwością wykonania. Nie stać nas ani teraz ani jeszcze na szereg lat na wypełnienie tego programu. Nie mamy poprostu na to dość pieniędzy.”

A jednak około 4 i pół miliona dzieci ogarnęło polskie szkolnictwo „walka o oświatę”, walka z analfabetyzmem czyni stałe i piękne sukcesy.

Komu te sukcesy przypisać?

Tę właśnie „armję 100.000 oficerów w naszej wojnie o oświatę” — jak ją określa premier Jędrzejewicz.

Sukcesy osiągnęte są tembardziej podziwu godne, gdy zwążyimy, że polski nauczyciel żyje wśród bardzo ciężkich warunków pracy. Jest on bowiem wysiłkiem nieraz ponad miarę, wysiłkiem, dokonywanym pod naporem siły motorycznej zapasu i zamiatowania do zawodu.

Szef rządu w swem ostatnim przemówieniu wyraził też polskiemu nauczycielowi pełnię uznania, z wielkim podziwem odniósł się do tego pioniera kultury, zmagającego się z przeciwnościami, a jednak nie słabnącego w spełnianiu zaszczytnej misji.

A misja ta polega nie tylko na samem zawodowym spełnianiu obowiązków, lecz również i na wielkim zadaniu wyrównania tych braków w psychice polskiej, które są spuścizną stanu beznamiętności.

„Przez odpowiednie programy i pouczenia nauczycieli — powiada szef polskiego szkolnictwa — musimy żądać, aby nauczycielstwo pojęcia elementarne o stosunku obywatela do Państwa wkładało w głowy młodego pokolenia. A także wychowanie państwowe nie stoi w sprzeczności z wychowaniem narodowym, ani z wychowaniem społecznym, ani religijnym.”

Zapewne, jest sprzeczne z doktryną, aby nauczyciel był wykładnikiem jakichś interesów klasowych, stanowych czy partyjnych.

Ale o to właśnie chodzi, aby te naloży wyrugować na zawsze z polskiej szkoły.

Nauczyciel polski to rozumiały. Przyswiesca mu obecnie jedna tylko tendencja, wychować dla Polski przyszłe pokolenie, oświecić je, wyrwać ze szpon ciemnoty.

Ciagle za Tobą Odwracam Swą Głowe.

Ciągle za tobą odwracam swą głowę

Tak jak za słońcem złoisty słońceznik
Lecz tajemnicza jesteś jak matecznik
Lecz zawsze głucha na serca rozmowę.

Wiednę, usycham, tak jak kwiat bez cienia
W żarze niespełnień i nieporozumień,
Ale ożywy twego serca strumień
Nigdy nie gasi mojego pragnienia.

Wiecznie ta twarda, nieprzebyta ściana,
Która zasłania uczucia firmament,
Każde me słowo choć czystsze niż diament
Pęka w twem sercu jak bańka mydlana.

Tak wiele nigdy nie dałem nikomu
A serce twoje wciąż się ze mną żegna.
Nie wróci szczęście, gdy się je odegna
Tak jak zebrała od drzwi swego domu.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY

KURJER POLSKI W MILWAUKEE, 23-III—

„Rola prasy polskiej jeszcze nie skończona. Politycznie, właściwie rola prasy polskiej dopiero rozpoczęła, odnośnie stanowiska Amerykanów, polskiej krwi, w tym kraju.”

Był czas, że prasa polska — skupiła rozproszonych wychodźców; był czas uświadamiania narodowego i obywatelskiego; był czas wzmożonej pracy dla Niepodległości Polski.

Życie polityczne wychodziło w całym tego słowa znaczeniu, dla słusznych przywilejów i korzyści, datuje się dopiero od ugruntowania się Wolnej Polski.

Od tego czasu, wychodziło polskie w Stanach Zjednoczonych zaczęło pracować, politycznie dla siebie.

Rezultaty tej pracy są wielkie! Spójrzmy tylko wołoko i po wielkim kraju. Zasługa to prasy polskiej!

Dłatego rola prasy polskiej jeszcze nie skończona, bo idą czasy, gdzie się stanowią będziemy musieli polczyć w każdym przejawie życia w tym kraju.

Jeżeli pragniemy pracować dla lepszej przyszłości swojej i naszych pokoleń, jako uświadamieni obywatele krwi polskiej — bo tej się zaprzeczyć nie możemy — to prasa polska jest nam konieczna.

Na prasę inną, w tym wypadku, że zrozumiałych powodów, liczyć nie możemy. W gromadzie siła, a zewnętrzny wyraz tej siły w polityce — jest własna prasa, która przemawia w imieniu całej gromady.

Mając takiego rzecznika w każdym domu polskim i odwrotnie, gdy każdy dom polski będzie reprezentowany w polskiej gazecie — wiele, ale to bardzo wiele, zdołamy osiągnąć.

Pracujemy obecnie chacie przełomowe, i nie wolno nam pozostać w uśpieniu, ani nie świadomości, gdy wszyscy czuwają, bacznie na kształtowanie się niedalekiej przyszłości, na dół dzisiejszą i lepszego jutro.

Gazeta polska jest tym drogowskazem i informatorem, byśmy nie pominieli żadnej okazji wykorzystania przywilei świadomych i „równych z równymi” obywateli tego kraju.

Do Walki ze Złem i Zbrodnią.

(Czas w Brooklynie, N. Y.).

Zła i zbrodni nie wystąpi przez stosowanie najsurowszych praw w stosunku do przestępców. Jest to wprawdzie środek ostateczny gdy świat podziemi jak potężna osmiornica omota swemi macakami całe społeczeństwo, lecz nie leży u podstaw zdeprawowanych charakterów, jest tylko środkiem zapobiegawczym, na krótką metę.

Na miejsce straconych zbrodniarzy, wyrastają nowe kadry, posiadające więcej doświadczenia w prowadzeniu walki z czynnikami ładu i praworządności — a przedewszystkiem więcej doświadczenia w przygotowaniu terenów do swych zbrodniczych machinacji.

Po barbarzyńskim zamordowaniu niewinnego dziecięcia

Lindbergha, drgnęło sumienie całego narodu amerykańskiego.

Ze wszystkich zakątków Ameryki szedł jeden potężny

zew — Żądamy bezwzględnej

walki ze złem i zbrodni —

żądaliśmy tej naj- sromotniejszej plag, ściągają-

cej na kraj nasz hańbę.

Był to moment decydujący,

albowiem całe społeczeństwo

ofiaraowało swą współpracę

czynnikom ładu i bezpieczeń-

stwa, gotowe zniszczyć strasz-

ną zarzę deprawującą dusze

i umysły młodzieży.

Gdyby wykorzystano ten

zbiorowy entuzjazm i do środ-

ków radykalnych, jakimi są

skazanie przestępcy na długo-

letnie lata więzienia lub na ka-

rę śmierci na krześle elektry-

cznym albo na szubienicy —

senniku — znaczy: choroba! Ale że po wodzie czystej i bieżącej, znaczy też pomyślność i list z pieniędzmi.

Chybaby Adamowi brat pisał z wojska. Coprawda, on się zawsze dopomina pieniędzy.

Te piachy coś mi się nie podobają — wtrąciła Grzelowa srodze zafrasowana.

Fraszki małe piaski! Jeżeli snią się wysokie i sypkie, oznacza to śmierć, zaś jeśli się przysnią pod wodą czystą i białą, to właśnie wróżą zdrowie na długie lata. Gdyby w tej wodzie były ryby, oznaczałoby przeciwności, straty w gospodarce, choroby dzieci — upewniała z uroczystą powagą.

Brudzowa słuchała z wyiekami na twarzy, czepiając się jej słów niby tonący.

Mój Boże, czego bym ja nie dała, żeby się to sprawdziło! — westchnęła.

Jesienią sama dziedziczka z Mrozów przysyłała pokojówkę, żeby jej wytłumaczyła jeden sen. Wyłożyłam akuratnie i w miesiąc wszystko się sprawdziło. Jak dzieci kocham! Korczyk pszenicy przysłała mi za to.

Na dwie babę wróży i że aż się kurzy! — zaśmiał się Adam. Tak wywarła na niego gębę, że, machnąwszy ręką, wyniósł się w podwórze.

Te choroby, to do czego, żaden nie ma wyrozumienia i dla nich kielbasa na misce to dopiero rzetelna prawda. Mój taki sam: nauczony przecież i z księdzem ciągle przestawa, i gazety czyta, a głupi, jak słowem nogi. Ani mu gadaj o smach i wróżbach. Do pustego domu wejść się boi, a nicemu nie wierzy.

Przyszły jeszcze jakieś kumy i, tak sobie społecznie ugwarzając, siedziały, gdy o samym zmierzchu zabrzęczały dzwonki na drodze wprost chałupy.

Niemcy! — wrzasnęła Grzelowa, wyglądając oknem.

Widać było sianie, a kilku żołnierzy z karabinami wchodziło w opłotki.

Grzelowa, zawołajcie Adama, prędzej! — rozkazywała wystraszona chora.

Jakiś gruby Niemiec wszedł do izby, tłukąc butami, aż zadgotały sprząty, za nim weszło dwóch z karabinami. W izbie było zupełnie mroczno.

Adam Brudz jest? — spytał jakiś ochrypły głos, na który Brudzowa zadrżała.

Jestem. Czego to — odpowiedział Adam, właśnie wcho-

dząc do stancji. — Tu jest rozkaz — trzasnął w rozwinięty papier. — Za obrazę żandarma na służbie masz zapłacić tysiąc marek kary i za opór władzy drugi tysiąc.

(Dokończenie nastąpi).

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

POLSKIE GODZINY RADJOWE.

Polskie godziny radiowe naprawdę godnie pożałowania. Aż wstyd słuchać takich panów anonserów, którzy często kłopskim językiem całą godzinę chwają pończochy, balsamy no i inne rzeczy, a muzyka, Boże zmiłuj się, jedno i to samo dookoła Macieju. Ja uważam, że prasa polska powinna trochę więcej się tą sprawą zająć i krytykować takie godziny i takich panów anonserów, bo nietylko, że namawiają nasz lud do kupowania u obcych i nasz pieniądź zapracowany idzie w obce ręce, ale przynoszą nam wstyd mową, bo niektórzy z tych panów, nie może mówić dobrze po polsku, trzy razy słowo powtarza no i tak dobrze go nie wymawia. Musi być źle, jeżeli nas już zaczynają krytykować i obcy.

Greta Baldwin tak pisała w „Chicago Daily News, View on Many Topics”: — Mamy w Chicago dużo godzin radiowych różnych narodowości, ale do najgorszych zaliczam polskie a to dlatego, że jeżeli się słucha tych panów anonserów, to aż głowa boli od gadania, a od muzyki jeszcze gorzej, bo gdy nałożą rekord gramofonowy, który zacznie warczyć, to czempredziej trzeba radio zamykać. Na polskiej godzinie radiowej słyszy się dźwięk dziesiąt pięć procent ogłoszeń a charczących rekordów pięć procent.

Tak piszą obcy o naszych godzinach radiowych. Przyskręćcie im prawdziwie.

B. Golembiewski.

HUMOR „MUCHY WARSZAWSKIEJ”

KALKULATOR.

— Musisz pan wysłać żonę na kurację na całe lato.
— Tak? To wie pan co, panie doktorze, jak pójdę do adwokata i zrobię kalkulekację, czy nie wypadnie takiej rozwód.

U LEKARZA.

— Panie kochany, a czy ojciec pański nie był epileptykiem?
— Nie, panie doktorze, ojciec mój był elektrotechnikiem.

BĘDZIE UWAGAĆ.

Żona odprowadzająca męża na dworzec, niepokoi się:
— Ach, mój drogi! Tyle trzęs było katastrof na kolejach, że drzę o ciebie. Uważaj! — przynajmniej!

— Ależ nie obawiaj się, duszko: ja jadę zawsze bardzo ostrożnie.

PRĘDKI DO CZYNU.

Egzaltowana teściowa do zięcia. — Ach Alfredku! Neapol zobaczyć i umrzeć!
— Zięć. — Co mama mówi? Jutro z mamą jedziemy!

W BIURZE.

— Panie, dlaczego wasz buchalter tak rozwalił się na fotelu i nie robi?

— Szef chory i on go dziś zastępuje.

PO OBNICZE UPOSAŻEN.

Znajomy do urzędnika państwowego. — Pókićcieś się z żoną, że was nigdy razem nie widzę?

— Gdzieżby, ale widziś krzyż, a my posiadamy tylko jedną parę obuwia, która musi służyć i jej i mnie.

Poradnik Dobrego Zdrowia

ZARAZEK, KTÓRY WYWOŁUJE TŁUSTĄ CERĘ, WĄGRY I ŁYSIENIE.

(Ciąg dalszy)

Pierwszy atak na skórę włosów.

Do dziesiątego roku życia, posiada dziecko ładną, gładką cerę i czyste włosy. — W dziesiątym (czasem dopiero w jedenastym roku życia), zaczyna się „psuć” skóra owłosionej części głowy. Wśród włosów pojawiają się drobne łuski skórne, suche, rozsypane jak proszek. Z biegiem czasu łuski te stają się coraz gęstsze, pokrywają włosy i opadają na kłodnierz.

Sama „łuska” jest złuszczonej naskórkiem. Każde podrażnienie skóry (nawet zwykła jodyna) prowadzi ostatecznie do tej fazy gojenia się, w której skóra odrzuca pewną część nienadającego się już do użycia naskórka w postaci łuski (skóra się „łuszczy”). I tutaj więc łuski, które tak obficie widzimy wśród włosów dziecka, nie są „chorobą”. Są one tylko wyrazem choroby skóry, której przyczyną jest... pasorzyż wcale duży, znajdujący się w olbrzymich ilościach wśród łusek skórnych, i przypominający uderzającego drożdża. (Z powodu łusek choroba ta nazwana została przez Greków „pitiriasis”).

Choroba skóry postępuje. Łuski są coraz obfitsze. Skóra swędzi. Łuski, początkowo suche, stają się tłuste i pozlepiają. Ta zmiana obrazu występuje z reguły w piętnastym roku życia i trwa przeciętnie dwa la-

ta. Wprawdzie choroba ta, w mniejszym znaczeniu nasileniu, utrzymywać się może jeszcze przez długie lata, zwłaszcza u ludzi tegich, odzwyczajających się nadmiernie chlebem i kiepskimi tłuszczami — (choroba przebiegać może również na brwi i rzęsy) z reguły jednak w siedemnastym roku życia objawy tej choroby ustępują miejsca nowemu zjawisku: panem skóry staje się teraz zarazek, paroszący się w gruczołach łojowych skóry, wywołujący nadmierną produkcję tłuszczu, „tłustą cerę”, i stopniowo, bezapelacyjnie wypadać włosów...

Tam, gdzie znajdują się włosy, lub niewidoczny nawet meszek — wszędzie tam znajdują się również i gruczoły łojowe. Przy ujęciu każdego włosa, znajduje się maleńki gruczoł łojowy. Te oto gruczoły stają się siedliskiem maleńskich zarzązków, które wyglądają w niekórych fazach swego rozwoju jak punkciiki, w innych jak palczki. Zarazek ten jest nie-licznie rozpowszechniony. Paroszący się jednak na skórze ludzkiej dopiero w tym okresie, gdy człowiek dorasta. Osiedla się wówczas w gruczołach łojowych, wywołując, jako ich reakcję chorobową, znacznie wzmózną produkcję półpłynnego tłuszczu. Prowadzi to do gwałtownego wzrostu gruczołów łojowych, wywołując, jako ich reakcję chorobową, znacznie wzmózną produkcję półpłynnego tłuszczu. Prowadzi to do gwałtownego wzrostu gruczołów łojowych, wywołując, jako ich reakcję chorobową, znacznie wzmózną produkcję półpłynnego tłuszczu. Prowadzi to do gwałtownego wzrostu gruczołów łojowych, wywołując, jako ich reakcję chorobową, znacznie wzmózną produkcję półpłynnego tłuszczu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

L. G.

Władysław St. Reymont

Skazaniec Nr. 437

Nowela

(Ciąg dalszy).

Nie potrafił długo wytrzymać tych skamlań okropnych; nie potrafił już patrzeć w jej twarz przeżartą w męce, ni w jej oczy pełne niewyswionych żalów, więc pod jakimś pozorem uciekłszy z chałupy, zapląkał palcami łzami rozpacz.

Nie spała jeszcze, kiedy powrócił, i rzekała prosić:

— Siedź przy mnie. Tak mi się czegoś oni i tak się czegoś boje...

Oddech miała przerywany, ręce lepkie od potu i oczy gorące i świecące.

— Jąbym zaraz poznała tego zbrojaka! — buchnęła nienawistnie.

— Jakiego zbrojaka? — Niczego się nie dorozumiewała.

— Tego, który zabił nasze dzieciątko i mnie, tego Niemca. Pamiętam go: gęba czerwona i spásna, wasy rude, a oczy jak u złego wieprza, malutkie i żółtawe.

— Pamiętam go i ja. Nie bój się, nie zapomnę.

— Ja mu i po śmierci nie daruję. Panu Jezusowi do nóg upadnę o karę na niego. Jak mnie kopnął, to zaraz poczułam, że śmierć wstąpiła we mnie. Nie o mnie idzie, ale o to biedactwo, które jeszcze świata Bożego nie oglądało, a już go ludzie zakatrupili. Ciągłe wie widzę — obejrzała się — blednemi oczyma — chodzi po izbie, to na mają pierzynę robak kochany się skrobie, a czasem woła: „matulu!” Prawda, nieraz nie śpię i uważam, że poduszka ciągnie i do samego ucha powiada: „matulu!”

Opowiadała z przejęciem i wśród tych szepcowań i majaczeń zasnęła cicho.

Nazajutrz znowu poczuła się tak rzeźwą, że rozkazała Grzelowej:

— Wpuszczcie wszystką gadzinę, niechże nacieszę chociaż oczy.

Jakoż izba w mig napełniła się pierzastą hołotą; gęsi, kaczki, kury i gołębie zleciały się z niemalym wrzaskiem i dalejże się bić i gonić za sobą.

— Dajcie mi jęczmienia — prosiła i, otrzymawszy pełną miarkę, jęła słabą dłoń posiewać biarno na rozchylane głowy i skrzydła ptactwa. — Użyjcie sobie, niech wam pójdzie na zdrowie. A zgodą, dzieci, zgodą! — upominała dobroliwie. — Ty wilku, będziesz mi tu rozbił kokoszki — powstała na gąsiora, odpedzającego kury, od ziarna. — Poznał mnie ten zdrójca,

poznał! — krzyknęła radośnie, kiedy ogromny stary gąsior, kręjąc żmijowatą szyją i sycząc groźnie, jął z podniesionymi skrzydłami poduskać się do łózka. — On mnie znowu pobije, ten zbroj! — wołała pełna radosnego lęku. — Chwał się, głupi, chwał — uragała, gdy gąsior ze zwycięskim gęgotem powracał do stada. — Te siemieniaki powinny już nieść jajka! Koguta trzeba by zmienił: stary i wygląda niby podskubany. Masz się też czem chwalić — zwróciła się do niego, bo właśnie był, strat

\$2,000 Złożyła Polonja w Cleveland na Inwalidów.

Wspaniała Akademia i Bankiet na Cześć Gen. Hallera.

Cleveland, O., 7 marca. — przemówił na bankiecie w polskim języku. Pobył Generała Broni Józefa Hallera w Cleveland należy już do przeszłości. Drogi gość bawił tu przez cztery dni w misji, która go sprowadziła do Ameryki — w misji pobudzenia Wychodźstwa do większej ofiarności na rzecz jego dawnych podkomendnych, inwalidów Armii Polskiej we Francji znajdujących się w wielu wypadkach bez środków do życia i bez opieki. Jeżeli chodzi o zbieranie pieniędzy na Fundusz Inwalidzki, obywatelstwo polskie w Cleveland i okolice wykonało swoje obowiązki chwalenie. Mimo trudnych warunków, w jakich się wszyscy znajdują, złożono na Fundusz Inwalidzki ponad \$2,000.

Główne uroczystości towarzyszące pobytowi Wodza Błękitnej Armii w Cleveland odbyły się w niedzielę. Wcześniej uroczyste Nabożeństwo w kościele św. Stanisława z udziałem delegacji wszystkich organizacji i towarzystw, po południu wspaniała Akademia w sali Związku Polaków, a wieczór bankiet, na który przybyło ponad 500 osób. Wśród wielu wybitnych osobistości na bankiecie był obecny Ks. biskup Schrems, znany przyjaciel Polaków, który, tak jak pisał po polsku gen. Hallera w dniu jego przyjazdu, tak też

Spędzi święta w Milwaukee.

Milwaukee, Wis., 7. marca. Miasto Milwaukee urządziło przyjęcie dla gen. Hallera, który przybędzie tu podczas Świąt Wielkanocnych i będzie gościem tujszej Polonii.

General przybywa tu 27. marca i zostanie do 3. kwietnia. Radny Matt Mueller wniósł rezolucję, aby miasto oficjalnie powitało dostojnego gościa i rada miejska przyjęła ją na poniedziałkowym posiedzeniu. Gubernator Schmedeman obiecał przybyć na bankiet na cześć Generała, zapowiedziany na 2. kwietnia w sali Kościoła.

Wielki Sukces Olimpijady Sokolstwa w Brooklynie.

6,000 Osób Przybyło na Zawody w Zbrojowni.

New York, 7 marca. — I znów Polonia wykazała swój szczerzy patriotyzm i solidarność przybywając tłumnie do Zbrojowni 13-go p. w Brooklynie, gdzie w ub. sobotę odbyła się zapowiadana od szeregu miesięcy Olimpijada Okręgu I. Sokola Polskiego w Ameryce.

Już od wczesnego wieczora, publiczność „walała” do zbrojowni, aż wreszcie zapemniła ją do ostatniego miejsca. Liczne delegacje zauważono z miast w Connecticut, New Jersey, z Pensylwanii i z dalszych nawet okolic.

Dumne i radosne były wyrazy twarzy Sokolów i Sokolów, młodych sportowców i zawodników, bo dumni byli i szczęśliwi, że mogą się popisywać przed Polonią.

Poziom zawodów, podniesiony do wysokiego poziomu przez udział amerykańskich związków sportowych, Walasiewicz i Przybylskiej, Szumachowskiego i Olekowskiego, Geniewicza i Golanekiewicza, oraz wielu innych polskich gwiazd sportowych.

Przebiegał z wielką siłą i siłą, przemieszczając się w zawodach świadcząc o silnym poparciu Olimpiady przez Polaków. Tłumy, jakie przybyły na igryzka, zapomniały Amerykanom, którzy nie spodziewali się takiego zainteresowania ze strony Polonii.

Program igryzki, który obejmował 27 punktów, rozpoczął się biegiem rozstawnym na 440 jardów uczniów szkół parafjalnych.

Stasia Walasiewicz pobila ponownie rekord światowy, lecz nie zostanie on uznany, gdyż miała, wbrew przepisom, gwóźdźmi podbite obuwie. — Wielki, szczerzy srebrny puchar „Kurjera Narodowego” wręczył jej p. Henryk Haller, syn generała Józefa Hallera, a Konsul Generalny dr. M. Marchlewski, honorowy prezes Olimpiady, powinszował jej zwycięstwa.

Puchar ofiarowany przez konsula Marchlewskiego zdobył Zespół Sokolich Gniazd. Puchar przechodzi na własność klubu po wygraniu go dwukrotnie w trzech zawodach.

Powodzenie igryzki należy przypisać w wielkiej mierze ich niestrudzonemu aranżerom, mec. Jablonce i p. Martuszewskiemu. Kierownik Zbrojowni złożył komitetowi gratulacje z powodu wzorowego zachowania się Polonii na tej pierwszej Olimpiadzie Okręgu I-go Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

Kilka Słów o Obuwii.

W naszym dzisiejszym wydaniu znajdziemy Szan. Czytelnicy i Czytelniczki ogłoszenie firmy BATA. Ceny obuwia w tem ogłoszeniu podane są zdumiewająco niskie. Trzeba wiedzieć, że firma ta ma składy obuwia nie tylko w Ameryce, ale także i w Europie — w tem sporą liczbę w Polsce.

W dzisiejszym ogłoszeniu znajdują się tylko dwa adresy, a mianowicie: 2769 Milwaukee Ave., w Logan Square, i 3554 Irving Park Blvd., przy Central Park Ave., ale później podamy więcej adresów tej firmy. Pan R. F. Klinka, jest miejscowym zarządcą.

Bałyk ma 122 stopy przeciętnej głębokości.



Prokurator Stanowy Urządził Najazdy na Nory Szulerskie w 9 Przedmieściach.

Skonfiskowano 200 Maszyn i Aresztowano 40 Osób.

Czterdzieści oddziałów policji pod nadzorem prokuratora stanowego Tomasza Courtney'ego wczoraj urządziło najazdy na nory szulerskie w 9ciu przedmieściach gdzie po spustoszeniu i skonfiskowaniu maszyn szulerskich etc., aresztowano 40 osób.

Oddziały policji sformowano pod komendą kapitana Daniela Gilberta, porucznika Jana L. Sullivan, porucznika Franciszka Johnsona, sierżanta Artura Katta, sierżanta Franciszka Reynoldsa, sierżanta Tomasza Kelly'ego i sierżanta Williama Smitha.

Najazdy policji odbyły się w miasteczkach Cicero, Berwyn, Summit, Argo, Stickney, Chicago Heights, Melrose Park, Elmwood Park i Desplaines. Po wejściu do każdej szulerni policjanci ustawili gości i wszystkich obecnych w rzędzie, przeprowadzili rewizję poczem skierami rozbili wszystkie narzędzia i stoły szulerskie, nawiązki i krzesła.

Miedzy aresztowanymi znalazł się Ludwik Raschke, 44, były sędzia policyjny z Orland Park i właściciel stacji gazolinowej przy narożniku 159 i Keene ave., w Orland Park. Pani Berta Daniels, właścicielka piwiarni przy narożniku 143 i Keene ave., w Palos Park także została aresztowana.

Przy końcu bieżącego tygodnia prokurator Courtney i kapitan Gilbert odbędą zebranie wszystkich szefów policji w przedmieściach w celu ostrzeżenia ich przed dalszym tolerowaniem szulerni.

Ci, którzy nie zgodzą się z rozkazem prokuratora będą znów gościć policję w swoich szulerniach. Najazdy te odbywać się będą tak długo, dopóki prokurator stanowy nie zmusi właścicieli do wyjazdu tam gdzie pieprz rośnie.

Polacy w Obu Partjach "Poleca" na Różne Urzędy Powiatowe.

Sześciu Demokratów Niema Opozycji.

Wczoraj upłynął termin oddawania petycji kandydatów na powiatowe i dystryktu sanitarnego urzędy. Żadnych wielkich zmian w układzie „slejtów” partyjnych nie zauważono z tego powodu.

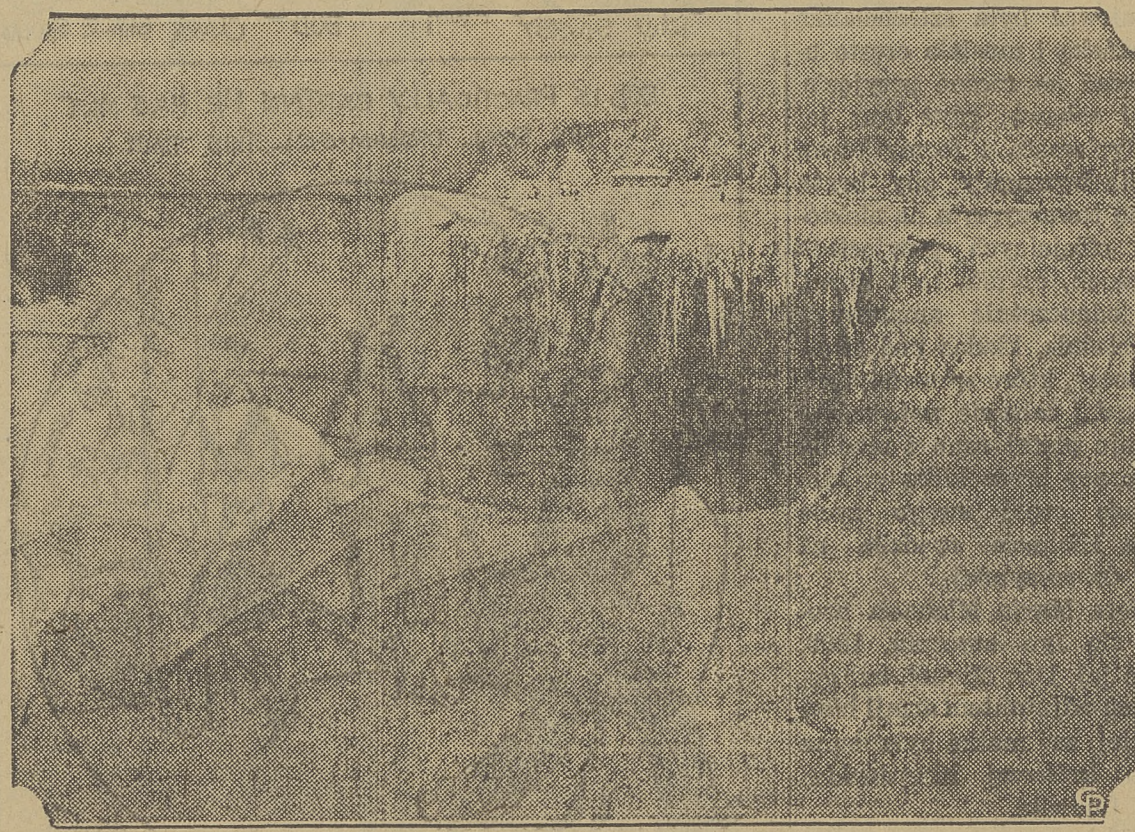
Z polaków tak w partii Demokratycznej jak i Republikańskiej o urzędy ubiegać się będą następujący: Edmund K. Jarecki, o ponowny wybór; na trzystosowy dystrykt sanitarny: Józef T. Baran i T. Kantor. Na Komisarzy powiatowych „przeleca” Franciszek Bobrytka, Jan A. Witkowski, Wojciech Maleczka, Jan F. Wróbel, A. Mrowiec, Stanisław M. Lewandowski, a na Komisarzy powiatowych z prowincji „leca” Antoni R. Rusnak, Józef S. Graboske, Walenty W. Suwinski, Franciszek G. Grzesi-

Rozmyślenia o Męce Chrystusa Pana

ulożona podług nauk Ks. WALTERA KALINKI, C. R., na sprzedaż w biurze Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. Wydanie europejskie. Po niskiej cenie. 22c

Pozycja 25c

WODOSPAD NIAGARY W ZIMOWEJ SZACIE.



Zima przystroja wodospad Niagary w nową szatę. Strugi wody, marznące z niskiej temperatury, sformowały potężną górę lodową, wysoką na 120 stóp. Zdjęcia zrobione z wyspy Koźlej (Goat Island).

Z JACKOWA

Po tak przykrym odprawieniu Misji św. przez niewiasty i panny, które codziennie wypełniały obszerną świątynię Pańską, przychodzą w tym tygodniu mężczyźni i młodzieńcy i pod względem licznego uczestniczenia nie ustępują niewiastom i pannom, bo także po same brzości wypełniają kościoły. Ci, którzy korzystają z misji św. czepiają wielką siłę i moc u źródła łask Bożych.

Kółko Dramatyczne wystawi sztukę pt. „Bóg i Ojczyzna” w niedzielę, dnia 18go marca, w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Kto nie ma biletu powinien się zawczasu o takiowy postarać.

Do Komunii Wielkanocnej w przyszłą niedzielę na Mszy św. o godzinie 6ej rano, przystąpią Foresty z Dworu św. Jacka, Dworu Matki Boskiej i także Sodalicja św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

W najbliższy piątek rano z kościoła św. Jacka, odbędzie się pogrzeb śp. Piotra Szall, którego Bóg powołał do wieczności.

Pod kierownictwem X. Hieronima Fabiańskiego, C.R. czynione są obecnie przygotowania, do mającego się odbyć wieczorku rozmaitości, którego urządzaniem zajmuje się Apostolstwo Modlitwy Panien, w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w sali parafjalnej.

Grono Pań urządzające zabawę kostkową i karcianą, „bunco and card party” w środę, dnia 21go marca, w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem, na korzyść parafji, odbędzie swe dalsze obrady u pani Rozalii Ross, żony znanego dentysty, p. Ross - Rozmykiewicz, pnr. 2856 N. Troy ul. jutro, w czwartek, dnia 8go bm. o zwykłym czasie. Zabawa ta zapowiada się pod każdym względem pomyślnie. Będą dwie nagrody przy każdym stoliku, zarówno dla mężczyzn jak i dla pań. Poza tem będą premje wejścia tak zwane „door prizes.” Energicznie przygotowania w toku.

Misji św. na Jackowie udziela Jęzowie Szuba i Mrozek należący do Tow. Jezusowego czyli tak zwanych Jezuitów.

Członkinie z Tow. Pomocniczego p. o. św. Józefa, urządzają zabawę kostkową tak zwaną „Pillow Case Bunco” dnia 18go kwietnia, w sali parafjalnej. Energicznie przygotowania w toku.

Kto jeszcze nie odprawił spowiedzi wielkanocnej, powinien o ile możliwości skorzystać z oddawającej się misji św. W tym właśnie czasie więcej księży pomaga w słuchaniu spowiedzi św.

Na Jackowie nadarza się sposobność zebaczenia przedstawienia religijnego. Wystawiony zostanie przepiękny dramat „Młeki Pańskie pt. „We Wieczerniku.” Dramat ten odegra

HITLEROWCY GDAŃSCY NIE CHCĄ DOPUŚCIĆ DZIECI POLSKICH DO WŁASNYCH SZKÓŁ.

Gdańsk, 7 marca. — Hitlerowcy kontynuują w dalszym ciągu akcję w kierunku utrudnienia rodzicom polskim zapisywania dzieci do szkół polskich. W miejscowości Lisewo urzędnik stanu cywilnego p. Milke odwiedził Polaka Kasznika i namawiał go do cofnięcia zgłoszenia dzieci do szkół polskiej, groząc, że w przeciwnym razie będzie musiał wynieść się do Polski.

Milke odwiedził następnie dwóch Polaków Pełbińskiego i Krausego, przycem u tego ostatniego wymógł groźbami, że Krause cofną swój wniosek. W chwili złożenia przez Krau-

FRANCJA ROZPOCZYNA WOJNĘ Z BANDĄ TERORYSTÓW STAWISKIEGO.

Paryż, 7 marca. — (Prasa Stow.) — Rząd francuski premiera Doumergue rozpoczął wczoraj oficjalną wojnę z „bandą terorystów” Stawiskiego. Prokuratorze w Paryżu i Dijon otrzymały polecenie rządu tropienia terorystów, którzy zabili przed kilku dniami sędziego Alberta Prince, w celu pochwymania członków bandy i surowego ukarania winnych. Sędzia Prince, jak twierdzą władze w Paryżu, został zabity przez terorystów Stawiskiego, słynnego ze skandalu nadużycia funduszy w sumie \$60,000,000, ponieważ sędzia Prince był wta- jemniczony w wiele spraw Stawiskiego i wiedział, który urzędnicy francuscy byli wynagradzani przez Stawiskiego, herszta bandy.

30,000 kanarków Ameryka sprowadziła w roku. Los Angeles. — Organizator ka Klubów Kanarkowych, p. Pearl Allison, powiada, że w ubiegłym roku sprowadzono do Stanów Zjedn. 30,000 kanarków. Wielka Brytania ma prawie dwa razy tak wielką flotę handlową jak Stany Zjednoczone.

W Holandji Co Trzeci Robotnik Bez Pracy.

Amsterdam. — Minister opieki społecznej oświadczył dziennikarzom, że trzecia część ludności robotniczej w Holandji jest pozbawiona pracy.

Niepomyślne okрес konjunktury podwyższyły ten odsetek nawet do 40 procent. Położenie ludności jest znacznie poważniejsze, niż wynikałoby to z cyfr, ogłaszanych przez giełdy pracy i kasy związkowe, ponieważ wielka część robotników nie jest ubezpieczona na wypadek bezrobocia i wiele ludzi ze stanu średniego, zajmujących się handlem i przemysłem oraz wolne zawody, są pozbawione pracy.

Zdaje się jednak, że okres największego bezrobocia już minął i nastaje pewna stabilizacja, którą można wyzyskać do pewnych zarządzeń. Najpierw musi się unikać dalszych ograniczeń w życiu gospodarczym, a następnie trzeba dać nowe możliwości zatrudnienia szczególnie przy pomocy obniżenia zarobków i pensyj. Wreszcie musi przyjąć państwo z pomocą przez rozpoczęcie robót publicznych.

Wolny Stan Irlandji ma nie spełnia trzy miliony mieszkańców.

Z DEKOVEN.

Z PARAFJI ŚW. WACŁAWA.

Wielkopostne nabożeństwa odbywają się w porządku następującym: w środę, Gorzkie Żale; temat kazania w tym tygodniu będzie „Obrzędy Ofiary Misji św. Część 1.” Wszelkie pytania podane na piśmie, a dotyczące się tematu kazań, odpowiadają się i tłumaczy z amboną, przed rozpoczęciem następnego kazania. W piątek Droga Krzyżowa, benedykcja i adoracja Krzyża św. Nabożeństwa wielkopostne rozpoczynają się punktualnie o 7:30 wieczorem.

W ubiegłą niedzielę, dnia 4 marca, o godz. 4ej po południu wyjechał Jan Mazurek na dalsze studia do technicznej szkoły w Lockport, Ill. Jan Mazurek jest wychowankiem polskiej szkoły św. Wacława.

Jest o niezłomnym Tow. Najsw. Imienia Jezus, a też członkiem klubu młodzieży chrześcijańskiej przy parafji św. Wacława na Dekoven p. n. „Semper Fidelis Social and Athletic Club”. Młody Mazurek jest synem pani Jadwigi Mazurek, która od 9 lat jest wdową a zamieszkuje pnr. 764 Bunker ul. Z pośród kilku kandydatów szczęśliwy los padł na Mazurka, już to dlatego, że posiada trochę wyższej szkoły jak również że jest synem ubogiej wdowy.

Posiedzenie Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo, odbędzie się w poniedziałek wieczorem w kancelarii parafjalnej o zwykłym czasie.

P. Stanisław Matuga, onegdaj zawiadomił miejscowego proboszcza ks. Sampolińskiego, iż w niedzielę, dnia 18go maja, urządzi na północnej stronie miasta sztukę p. n. „Wesele u Matugów w Starym Kraju”.

Bilety na tę sztukę można nabyć na plebanji na Dekoven.

Komitet Pań Dobroczynności zwoła się krzta przysposobając odpowiednie premja, na mającą się odbyć zabawę, d. 18go marca, w podkościejnej sali parafjalnej. Fanty można składać na ręce komitetu lub też wprost na plebanji pnr. 628 Dekoven ul.

LEKARZE POLSCY

DR. ŻURAWSKI 1200 N. ASHLAND AVE. róg Od 12tej do 3tej i od 6tej do 9tej wiecz. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE. WADY ŁECZY I SKORY.

DR. BRONISŁAW J. MIX 1433 N. ASHLAND AVENUE. Godz. 12-2 po poł., 7:30-9 wiecz. Tel. Brunswick 2422

Dr. E. Warszawski 1238 NOBLE UL. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. F. WOJNIAK SPECJALISTA CHOROBY Oczu, Uszu, Nosy i Gardła 4649 S. ASHLAND AVE. GODZINY: 11-1 6-8 z wyjątkiem środy. Telefon BRUNSWICK 3999 - Tel. Res. HEMLOCK 2787

DR. F. J. TENCZAR LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER 986 Milwaukee Av. 1530 N. Damen Av. W. Bona Zgoda. Godz. 12-3 po poł. 7-8 30 wiecz. Godz. o 11 rano. Telefon rezydencji Brunswick 4376

DR. S. R. PIETROWICZ SPECJALISTA I KONSULTOR CHOROBY WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE. Laboratorium i Ofis: 1200 N. Ashland Ave. nar. Division Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz. Tel. Armitage 1125. Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston Tel. Sheldrake 5285.

Dr. Jan P. Wojtalewicz LEKARZ I AKUSZER 1608 Milwaukee Ave. 10 Dłtro. Godz. 1 do 3 po poł. i 7 do 8 30 wiecz. Opłaca środy i niedzieli. W soboty tylko od 1 do 5 po południu. Tel. Ofisu. Arm. 2300 - rez. Irving 5200

DR. F. A. DULAK Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosy i Gardła Ofis: 1608 Milwaukee Ave. Telefon Brunswick 6040. North-West Tower Budynek 2 Piętro, pon. i piątki od 4-8 i od 7-9 wiecz. W wtorki, czwartki i soboty od 1-4 po południu i od 7-9 wieczorem. W Ofisie w śródmieściu: W. pnr. 806, dy. i w soboty: od 12-2 po poł. Pnr. 1596 Logan Blvd. - Tel. Belmont 5317.

DR. L. P. KOZAKIEWICZ Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci Rez. 2201 Cortez Ul. - Brunswick 2533

1530 N. DAMEN AVENUE Wiekier Pk. Medical Budynek Telefon BRUNSWICK 2769-2770 Godz. 11 do 12-8 do 4-7 do 8 wiecz.

DR. T. M. LARKOWSKI Lekarz, Chirurg i Akuszer Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St. Róg Armitage Ave. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 3456

DR. JÓZEF F. KONOPA LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER Ofis: 1628 W. Division, naprzeciw N. Marshfield Av. Godziny: od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8 wiecz. W niedziele rano od 10 do 12

Telefon Armitage 6145

DR. T. Z. KELEWSKI SPECJALISTA W LECZENIU CHOROBY KOBIECYCH I CHIRURGO POKOJ 409. 1200 N. Ashland Ave. róg Division Ul. Godz. Ofis: od 12 do 1 i dniennie od 7 do 9 wiecz. z wyjątkiem środy i piątku. TELEFON ARMITAGE 6247.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

FRANCUSKI SPECJALISTA GODZINY: od 1 do 4 po poł. i od 7 do 9 30 wieczorem. W niedziele od 10 do 12 rano na tym narożniku. Ofis: 1800 SOUTH ASHLAND AVE., TELEFON CANAL 0464

DR. J. W. BEAUDETTE, M. D. LEKARZ I CHIRURG Specjalizuje w chorobach skóry, krw. i kleski odhodowal, mocz. i chronicznych i wenerycznych. Ofis: 1800 SOUTH ASHLAND AVE., TELEFON CANAL 0464

**PRYSZCZE
PIĘGI**
USUNIE
VERVENA
BALSAM MŁODOŚCI

Wygładzi zmarszczki. Wydelikatni cerę. Przyspiesza urok i czar młodości waszej twarzy. Duży słoik \$1.50. Kupicie w każdej polskiej aptece lub piszcie albo zgłoście się do

VERVENA CO.
1670 W. Division St., Chicago

VERVENA PROGRAM
RADJOWY
W piątki o 5tej wieczorem, WGCS, 1380 KHz.; w soboty o 6tej wieczorem, WGCS; w niedzielę o 4:30 po południu — WGCS.

Towarzystwo Stef. Chmielińskiej Wystawia Komedję.

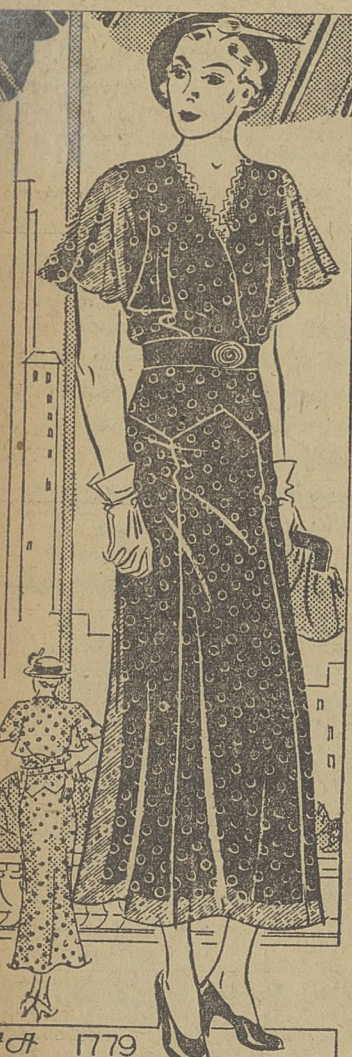
Dnia 2go kwietnia o 7ej go dzinie wieczorem będzie wystawiona zabawna komedia w trzech aktach pt. „Teś” w Auditorjum Związku Polek przez jedno z najpopularniejszych towarzystw w Związku Polek, którem jest Tow. Stefani Chmielińskiej. Tow. to składa się z młodych i energicznych pań znanych ze sceny polskiej. Po przedstawieniu nastąpi wesola zabawa towarzyska.

Młoda Polka zaginęła bez wieści.

Bayonne, N. J. — Policja poszukuje 18-letniej Karoliny Parzuckiej, która wyszła z domu do pracy przed tygodniem i dotąd nie wróciła. Rodzina dziewczyny zawiadomiła władze o jej zniknięciu.

POZBĄDZIE SIĘ CIEZKIEGO KASZLU PRZY POMOCY CREOMULSION

Uważajcie, aby nie zaczął Was dusić. Zaczniemy natychmiast walczyć przeciwnikowi. Creomulsion składa się z 7 najlepszych środków pomocniczych, które są znane w nowoczesnej nauce. Bardzo silne, lecz nieszkodliwe. Przyjemne do zżycia. Nie zawiera narkotyków. Wasz własny apetyt jest upoważniony, zwrócić Wam natychmiast pieniądze, jeżeli od Creomulsion nie nastąpi ulga w Waszym kaszlu lub zaziębieniu. (Ogl.)



SUKIENKA O USZCZUPAJĄCYCH
LINIACH.

Anne Adams Modelko 1779.
Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 36 potrzeba 3 1/2 jarda 39 calowej materii, 3/4 jarda 2 1/2 calowej koronki.

Prosimy przysłać PIĘTNASTOPIENIÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskich bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTOPIENIÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESLANIE MODEŁKA

Nr.....
Wielkość.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto.....

Stan.....

Obiad Na Jutro.

Zupa Selerowa.
Szynka z Kartoflami
po Hawajsku.
Sałata z Różnych Jarzyn.
Mazurek Daktylowy.
Herbata.

Zupa Selerowa.

Półtora garnuszka lodg selerowych z liśćmi, drobno pokrajanymi, garnuszek wody, 3 garnuszki mleka i garnuszek rosółu, 3 łyżki drobnej tapioki, ćwierć łyżeczki soli selerowej, półtorę łyżeczki zwykłej soli, szczyptę papryki, kilka kropel soku cebulowego, 3 łyżki masła. Odmierzoną selerę gotować w wodzie przez 10 minut. Do tego dodać mieszaninę mleczną, tapiokę, sól selerową i zwykłą paprykę (cayenne) i gotować w dubeltowym naczyniu przez 15 minut, ciągle mieszając. W końcu dodać sok cebulowy, masło i podać do stołu. Płóć ta wystarczy na cztery osoby.

Szynka z Kartoflami
po Hawajsku.

Gruby, funtowy kawałek szynki surowej okroić z tłuszczu i przyrumienić na gorącej rytnie na obie strony. Następnie włożyć szynkę do naczynia do pieczenia, zalać wrzącą wodą i wstawić do pieca, w gorące 400 stopni. Dwa lub trzy słodkie kartofle ugotować, aż prawie do miękkości, obrać ze skórki i pokrajać wzdłuż na cienkie placki. Gdy szynka gotuje się już pół godziny, włożyć do niej pokrajane kartofle i gotować jeszcze następne pół godziny. Tymczasem zmieszać dokładnie pół filiżanki maki, odrobinę soli, łyżeczkę cukru, jedno dobrze ubite jajko i jedną trzecią część filiżanki mleka. Tuszec z szynki osobno wytopić i w tym tłuszczu dusić na wolnym ogniu cztery plasterki ananasa, umazanego w poprzednio zrobionej mieszaninie.

Mazurek Daktylowy.

Siedem białek ubić na tęgą pianę, wsypać 4 szklanki cukru (najlepiej mialkiego), pół laski tuczony waniili i sok z dwu cytryn. Wszystko to doskonale trześć łyżką w misce pół godziny; funt daktyli prasowanych, migdały pokrajać na cienkie paski, wsypać do utartej masy i wymieszać. Na dużej blaszce ułożyć andruty, opłatki lub kruche ciasto. Wsadzić w piec niezbyt gorący i bardzo pilnować. Cała dobroć wyborowego mazurka polega na tem, aby dobrze upiec. Trzymać w piecu przez godzinę.

Z Junior League Przy Towarzystwie Stefani Chmielińskiej.

Junior League przy Stow. Stefani Chmielińskiej odbędzie swe regularne posiedzenie w składzie „Alliance i Bridal Shop”, mieszczącym się pnr. 1257 N. Ashland ave., dnia 9. marca o 8ej godzinie wieczorem punktualnie. Po posiedzeniu zapowiada się piękny program. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

Panna Helena Rafalska jest pierwszą członkinią tego oddziału zorganizowanego dla młodych panienek, która ma zamiar wstąpić w związek małżeński z p. Wrzesińskim dnia 7go kwietnia. Ślub ich odbędzie się w kościele św. Trójcy. Panna Rafalska jak również i jej wybrany są dobrze znani w kołach młodzieży na północno zachodniej stronie.

Smutna ruina szpitala polskiego.

Filadelfia, Pa. — Tutejszy Polski Szpital przedstawia coraz smutniejszy obraz ruiny. Zamknięty od kilku lat z braku funduszy, z oknami i drzwiami zabitymi deskami, stał się ostatnio pastwą wandalii, którzy wdarli się do środka i zabrali lub zniszczyli resztki urządzeń, jak maszyny do sterylizowania, meble, pościel, urządzenia plumbierskie itp.

Wdowa po gangsterze do więzienia.

New York. — Lottie Coll, wdowa po zabitym Vincent Coll'u, „wściekłym psie świata gangsterskiego”, została skazana na od 6 do 12 lat więzienia za udział w zabiciu Mollie Schwartz podczas napadu rabunkowego.

BOBROWY KOŁNIERZ.



Sportowy płaszcz wiosenny jest zrobiony z materii welnianej w jasne kraty, w bogatych kolorach, którego główną ozdobą jest czwórkątny kołnierz i mankiety z futra bobrowego.

Z Wydziału Pań Przy Macierzy Polskiej.

Zarząd: Eleonora Deka, prezeska; Marja Rutkowska, wiceprezeska; C. Mazurkiewicz, sekr. prot.; R. Baryś, kasjerka; K. Tobolska, H. Ratajczak, radne; S. Urbańska, sekr. koresp.

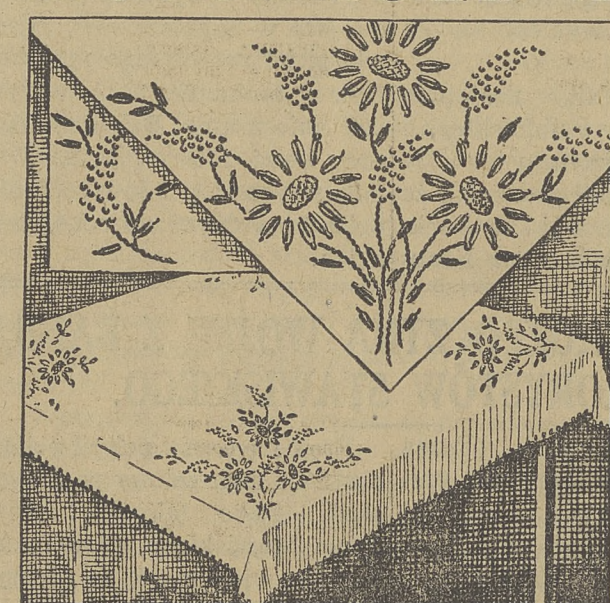
W ubiegły czwartek, o godzinie 2giej po południu, odbyło się regularne posiedzenie Pań Wydziału przy M. P. W nieobecności prezeski pani E. Deka z powodu choroby. Na posiedzeniu przewodniczyła wiceprezeska pani M. Rutkowska. Głównym przedmiotem obrad było omówienie mającego się odbyć balu dnia 5-go maja, w sali M. P. Szczegółowe sprawozdanie z czynności komitetu zdała sekretarka tegoż komitetu p. H. Redlin. Ze sprawozdania okazuje się, iż komitet krztał się energicznie, aby tylko bal ten wypadł ku zadowoleniu wszystkich. Kontest Werbunkowy postępuje ku ogólnemu zadowoleniu członkiń. Niektóre Oddziały

pracę werbunkową rozpoczęły od samego początku Kontestu i nadesłały już sporo aplikacji, inne zaś Oddziały zaczęły nieco później pracę werbunkową, lecz obiecują, że właśnie ich Oddziały zdobędą ten wielki zaszczyt, iż jedną z ich członkiń zostanie wybraną królową balu. A no, czas i praca wykazują, który Oddział sobie zasłuży na ten tak zaszczytny odznaczenie i honor, bo przecież nie tylko ta członkini będzie się czuć uszczęśliwioną ze zdobycia honoru królowej balu, lecz na dobieg tego cały oddział będzie się czuł dumnym ba nawet i nem.

— Dawniej nazywałeś mnie swoją królową. Jakże się od tego czasu zmienił!

— Masz słuszność, moja droga, ale odtąd moja królowa zaczęła temperować ołówką moją brzytwą, zostałem republikaninem.

HOUSEHOLD ARTS



by
Alice
Brooks

Stitched
Flowers
give linens
dainty touch
Sprays
Pattern
5069

ŁADNE WYSZCIE DO ROZMAITEJ BIELIZNY.

W modelu 5069 znajdziecie 16 calową wiankę, trzy wianki 9 calowych kwadratów, także trzy 3x4 calowe i trzy zwrócone w przeciwną stronę; sugesty i instrukcje do zrobienia wszelkich artykułów, jako też sugesty kolorów. Cena modelu 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelu. Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESLANIE MODEŁKA

No..... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

Z Posiedzenia Panien Przy Szpitalu S. Nazaretanek.

Wczoraj wieczorem odbyło się regularne posiedzenie Pom. Stow. Panien przy szpitalu Matki Boskiej z Nazaretu w sali rekreacyjnej tegoż szpitala. Podczas posiedzenia zagajonego przez pannę Pelagję Suchomską, prez. tego stowarzyszenia, omawiane były różne sprawy organizacyjne, a później przemawiała panna Adela Łagodzińska, oznajmiając obecnym, że przed kilku dniami przejeżdżała przez Chicago pani Yaeger, śpiewaczka operowa, a żona byłego attache w Warszawie, która udała się obecnie do Nowego Yorku, lecz do Chicago wróci w miesiącu maju i zamierza tu wówczas urządzić koncert na cel dobroczynny.

Po posiedzeniu nastąpiło przyjęcie w dolnej sali szpitalnej, składające się ze smacznych przekąsek, kawy i ciast, poczem wszystkie członkinie udały się wspólnie na górę spędzając resztę czasu na zabawie karcianej nagrodzonej pięknym upominkiem.

Każda z obecnych pań była odświętnie ubrana w suknie czarne lub inno-kolorowe, elegancko i tak gustownie przybraną, że uwaga wszystkich zwrócona była po większej części na modę, aniżeli na karty. Wśród obecnych były następujące członkinie; panie: dr. Florentyna Malachowska - Larkowska, drowa E. H. Warszewska, S. Witt, M. Osuchowska, Olga Marcin, Kornela Łuczak, Janina Kadow, oraz panny: Pelagja Suchomska, Adela Łagodzińska, Emilia Sadowska, Alicja Adler, Irena Zielińska, Florentyna Kilińska, Zofia Tomczak, Berta Karbowska, Marjanna Wolniak, Klara Gardzielewska, Bronisława Thiecia, Florentyna Ponie, Zola Wist, Zofia Marszałek, Jadwiga Betlejewska, Zofia Betlejewska, Alicja Marszałek, Helena Betlejewska, Zofia Wist, Helena Dzierżewska, Wirginia Kono, Gertruda Cywińska, Arona Busch, Teresa Wolniak, Marcela Schoenthaler, Irena Gieszewska, Irena Sówka, Bronisława Gawlińska, Wład. Adamkiewicz, Kazimiera Brzozowska, Helena Drzewicka, Helena Kirsten, Bronisława Zawadzka, Gracja Krzemieniecka, Dolores Gapszewicz, Jadwiga Krause, Regina Penkala, Gertruda Zwiefka, Helena Krause, Julia Palewicz, Anna Sówka, Irena Napietnik i Gracja Penkala.

MODA ŚWIATA FILMOWEGO.



Strój powyższy składa się z czerwonej spodniczki i kremowej bluzeczki z Alecon koronki, ozdobionej zgrabnie aksamitnymi makami koloru sukni.

Matka Marja Michaela, Hiszpanka, Zaliczona w Poczet Świętych.

Watykan Miasto, 7 marca. — (Prasa Stow.) — W Stolicy Kościoła w bazylice św. Piotra, odbyły się w niedzielę śliczne uroczystości kanonizacyjne z udziałem Ojca św. Papieża Piusa XI i licznych rzesz wiernych, przybyłych z Hiszpanji, Francji i z Włoch.

W poczet świętych Kościoła zaliczona została wiehrabina Jorbalan, znana bardziej światu ze swej pracy i poświęcenia jako Matka Marja Michaela, założycielka Instytutu dla upadłych moralnie dziewcząt pod nazwą Przenajświętszego Sakramentu.

Matka Michaela była od lat dziewczęcych pobożna i martwiła się bardzo widząc zepsucie i rozwydrzenie wśród swych rówieśniczek, za które wносиła codziennie modły do tronu Najwyższego.

Ponieważ była szlachcianką hiszpańską i musiała często uczęszczać na roczne przyjęcia, bale i zabawy, gdyż brat jej był dyplomata i formy towarzyskie wymagały, aby bratu swemu towarzyszyła na niektórych oficjalnych przyjęciach dworskich, czyniła to z musu, lecz jednocześnie umartwiała się cielesnie, kładąc pod ubranie rzeczy, które sprawiały ból. Po każdej zabawie wstawała o godzinie piątej rano i modliła się gorąco przez kilka godzin. Większą część swego życia Matka Michaela spędziła na pracy dobroczynnej.

Święta Marja Michaela urodziła się 1go stycznia, 1809. Ojciec jej, Don Miguel, był generałem-adjutantem armji hiszpańskiej, zaś matka była damą dworu królowej hiszpańskiej Marji Ludwiki.

Oplakując zgon swego ojca, którego kochała bardzo, mając zaledwie lat 13, św. Michaela

Aksamit i Koronka.



Koronkowy wachlarz i długi sznur pereł zdobią tę pojedynczą a elegancką suknię z czarnego aksamitu.

Komisja No. 3 Urzędu Program.

Dnia 18go marca odbędzie się bardzo piękny program urządzony staraniem Komisji No. 3 w Auditorjum św. Magdaleny w So. Chicago. W programie tym weźmie udział „kwartet radiowy” Tow. Stef. Chmielińskiej. Ponadto będzie odegrana wspaniała komedia pt. „Pierwszy Bal”, a później nastąpi okazała rewja młd. Jedno przedstawienie odbędzie się o godzinie 3ej po południu a drugie o godzinie 7:30 wieczorem. Cena biletów jest bardzo przystępna. Pani Władysława Manikowska, prezeska Komisji No. 3 na czele komitetu programowego zaprasza całą Polonję z So. Chicago i okolicy o jak najgromadniejsze stawienie się i zapewni, że wszyscy ubawią się dowoli.

12-letnia matka.

Sapulpa, Okla. — Juanita McClish, 12-letnia spadkobierczyni indyjska, powiła 9-funtowego synka. Musiała się ona poddać operacji cesarskiego cięcia. Juanita wyszła za mąż przed rokiem za 19-letniego studenta akademii wojskowej.

uznano wreszcie, że praca Matki przynosi nadzwyczajne rezultaty. Od tej pory praca była już łatwiejsza.

Św. Michaela była kanonizowana w 1899 roku, czyli w 24 lata po jej śmierci.

NOWENNA DO ŚW. JÓZEFA

Zawiera modlitwy podczas Nowenny, oraz Litanie do Świętego Józefa i do Najświętszej Maryi.

Cena 10c

(Pocztą 12c)

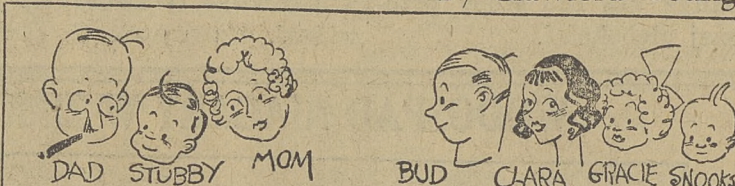
DZIENNIK CHICAGOSKI

1455 W. DIVISION ULICA

Chicago, Ill.

THE TUTTS

By Crawford Young



BUD IS PRACTICALLY CERTAIN HE HAS MET
HIS REAL DREAM-GIRL THIS TIME



Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

WIEM...

Wiem, że którąkolwiek obróć się stronę,
Będą mnie twoje oczy prowadzić,
A smutek pójdzie ze mną do mogiły
I pójdą wszystkie tęsknoty szalone
Śnów jasnych wizje — co się nie spełniły,
Kwiaty — co nigdy mojemu nie było

Wiem... jeszcze droga przedemną
daleka,
Tysiąc mnie ciosów jeszcze na nie czeka,
Tysiąc zawodów piętrzy się przedemną,

A smutek po niej płynie rzeka ciemna
I choć mi czasem błysną twoje oczy
Nie zwalczę mroku, co mi duszę tłoczy.

Czasem gorczy zalewa mnie fala,
I pytam, „czemu taka dola moja.
Co smutek od życia i szczęścia oddala.
I karmi czarnym chlebem niepokoju!
Czy mam tą drogą już tak iść bez końca,

Gwiazd swych nie widząc ani swego słońca?”

Nawet ten sen mój jedyny o tobie
Rozwiał wicher w noc głuchą i ciemną,

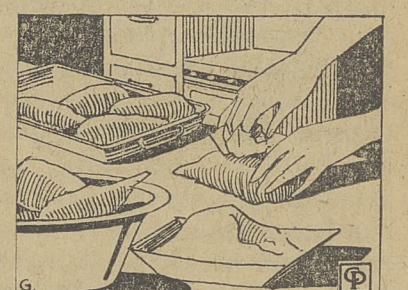
— Niby te kwiaty powiędły na grobie —

Męka się kończy — daremna,
I wiem, że nigdy przez te wszystkie lata

Drogi się nasze nie zjedzą wśród światła.

Xenia Zytonirska.

RADA PRAKTYCZNA.



Słodkie kartofle posmarowane masłem przed pieczeniem są o wiele smaczniejsze.

SIWE WŁOSY

są niepozadane. TRINKOLINE, przezroczysty płyn, nie farba, przywróci kolor i połysk posiwiałym włosom a zupełnie usunie siwe. W polskich aptekach, albo pisać TRINKOLINE LABORATORY, 4240 Armitage Ave., Chicago. Wysyłamy pocztą. Zapłaćcie listonoszowi \$1.35.

(Ogl.)



586

NADZWYCAJ MODNA I SKROMNA SUKIENKA

Modelka 586.
Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3 1/2 jarda 39 calowej materii i jeden jard 35 calowej wzorzystej materii jakoteż 3/4 jarda 39 calowej kontrastowej zwykłej materii.

Prosimy przysłać PIĘTNASTOPIENIÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTOPIENIÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESLANIE MODEŁKA

Nr.....

Wielkość.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto.....

Stan.....

Nowy Plan Godzin i Płac Sprowadza Burzę Protestów.

Przemysł Broni Się Przed Programem Prezydenta.

Washington, 7 marca. — Przemysł, reprezentowany przez około 5,000 delegatów zebranych na konferencji NRA, zdaje się być niemal jednomyślnie przeciwny przedstawionej przez Prezydenta Roosevelta propozycji ogólnego skrócenia godzin pracy w tygodniu i o- gólnego podniesienia płac.

Mówcy na przesłuchach publicznych poświęconych rozważaniu zagadnień płac i godzin pracy, mówili jeden za drugim, że dalsze zakłócenie równowagi przemysłu w tym czasie byłoby ciosem dla dalszego postępu odbudowy ekonomicznej kraju i że nawet chwilowo nie przyniosłoby większego zatrudnienia.

Z innych sfer przyszły dowody, że stanowisko Prezydenta znajduje jednak sporo poparcia. Setki telegramów nadchodzących do Białego Domu indorsowało entuzjastycznie program Prezydenta. Ile z nich jednak pochodziło od istotnych pracodawców, nie pracobior-

ców, nie można było narazie się dowiedzieć.

W międzyczasie, piekarze amerykańscy zdają się być pierwszym przemysłem, który zdecydował się na skrócenie godzin pracy nie mówiąc zresztą nic o podwyższeniu płac robotniczych. Natomiast przedstawiciele kolei informowali komitety kongresowe, że jeżeliby musieli wprowadzić 30-godzinny tydzień pracy przy podwyższonej płacy, podwyższony o \$600,000 rocznie koszt pracy zrujnowałby wiele kompanii kolejowych.

Inni przedstawiciele przemysłu dowodzą, że zamiast zwiększyć zatrudnienie o 1,000,000 lub więcej posad, plan sprowadziłby dalszą redukcję w zatrudnieniu i obniżyłby się na- bywczą masę.

Inni przemysłowcy twierdzą, że nawet teraz mają trudności z najciemniejszym dostatecznej liczby robotników fachowych i że redukcja godzin pracy musiałaby się odbić ujemnie na produkcji.

OSZCZĘDNOŚĆ.

Pan Piekutowski przychodzi na obiad do domu i mówi do żony:

— Wyobraź sobie moja droga, dziś znowu udało mi się zaoszczędzić 5 dolarów.

— Świetnie! Bardzo się cieszę! A jakim sposobem?

— Widziałem na wystawie ten kapelus, o którym mi tyle opowiadałaś, i w którym ci podobno tak dobrze...

— No?

— ...i nie kupiłem go.

ZMIENNA.

— Moja żona jest strasznie zmienionego usposobienia. Dwa lata meżyła mnie o samochód a kiedyś ja w końcu kupiłem i przy pierwszej wycieczce złamała rękę, nogę i cztery zęba. Nie chce więcej o aucie słyszeć.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

— Nie?

— ...i nie kupiłem go.

Z Hawthorne-Cicero.

Posiedzenie miesięczne Korpusu Pomocniczego, nr. 15go, odbędzie się dzisiaj o godzinie 8ej wieczorem, w sali Hawthorne Community House. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy, a między innymi sprawa przyjazdu i przyjęcia Generała broni Józefa Hallera.

Jutro rano z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej odbędzie się pogrzeb śp. Aleksandra Gwiazdowicza, zam. pnr. 5117 West 31 Place, liczącego przy- zgłosze na 64, który zmarł w szpitalu powiatowym. Po odprawionych ceremoniach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożone zostaną na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmuje się p. K. Kulaski.

Kwartalne posiedzenie Tow.

Polek św. Marji Magdaleny, gr. 16 Wołyni, Polek na ziemi Washington, odbędzie się jutro, dnia 8go marca, w sali szkolnej, o godzinie 8ej wieczorem.

Młodzież, a nawet starsi pragnący korzystać ze szkoły według planu C.W.E.S. mogą się jeszcze rejestrować do piątku dnia 9go marca, w szkole publicznej Cicero, przy 49ej i 23 ave. od 9ej do 12ej rano i od 1ej do 3ej po poł. Z powodu, iż wielu nie zdążyło się rejestrować, wobec tego czas ten przedłużono, ażeby wszystkim pragnącym korzystać z tej okazji dać możliwość do zarejestrowania się.

W obserwatorium w Washingtonie, D. C. jest elektryczny zegar, który w przeciągu sześciu lat nie przyspieszył ani opóźnił się o sekundę.

WIEZIEN — PODRÓŻNIK.

Z wiezienia w Królewcu uciekł ostatnio budowniczy miejski M. Szczytna, Hammerling, który odsiadywał karę za malswersację. Wiezien jednak został złapany w Berlinie, skąd miano go odesłać do Królewca. Wskutek pomyłki „zamieniono” go z marynarzem estońskim, i

władze wydały go Estonji. Pomyłkę tę sprostowano dopiero po kilku dniach, gdy Hammerling odbył już z wiedz i pomocą władz wieziennych podróż bezpłatną.

PRACA

POTRZEBNA kobiety lub dziewczyny, do domowej roboty i opiekowania się dziećmi, 2814 Armitage Ave., Brunswick 7145.

POTRZEBNA starsze małżeństwo na farmę; takich, którzy pracowali na farmie. Telefon Humboldt 0341.

POTRZEBNA doświadczona fryzjerka. Zgłoszcie się: 1200 N. Ashland Ave., pokój 302.

POTRZEBNA kobiety do domowej roboty, na statek 833 N. Western Ave. w składzie.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

HOSPITAL SKIN REMEDY
Na wagi, krosty, oparzenia, rany i świądzące skórze. Sprzedawane wyłącznie w Hospital Pharmacy, 2101 W. Division ul., Tel. Humboldt 0280. Zamówienia listownie i telefoniczne natychmiast wypełniane. Przyślijcie 50c w znaczku lub gotówce. Zadowolone gwarantujemy.

EGZAMINACJA radia, tubów darmo. Gdzikowski, Dolska gwarancja, tanio. Humboldt 8479. - 7.9

Zgubiono - Znalezione

ZGUBIONO 2-go marca portmonetkę na Ashland Ave. pomiędzy 17-tą i 19-tą ulicą. Znalazca proszony oddać. 1655 W. 17-ta ul.

DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia 1 i 5 pokojowe mieszkanie, narożnikowe budynki, blisko transportacji, tanio. 3501 Palmer ulica. Telefon Pensacola 7002. - 9

DO Wynajęcia — 2136 Narragansett Ave. Tani, \$20.00, duże 5 pokojowe, fumelem ogrzewane. Tel. Brunswick 3545.

SKŁAD do wynajęcia 2215 S. Kedzie Ave. Dobry na piekarnię, bucznię lub inny interes. Albany 5042. - 8

POTRZEBNA na mieszkanie pana. Dobry dom, niema małych dzieci. 88 mieszk. 2018 Cortez ul. Isze.

DO WYNAJĘCIA 4 unielubowane pokoje. Tel. Humboldt 3476. — 2217 Cortland ul.

WYNAJĘM mieszkanie 5 pokojowe, 8 piętro, front. Zgłoszenia do restauracji. 1006 N. Ashland Ave.

WYNAJĘM ogrzewany, unielubowany pokój, 1003 N. Ashland Ave. Zgłoszenia do restauracji.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popiołu. znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold lamp, lub „egg” węgla. \$6. — „Mine run” \$5.75; Screening \$4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011. - 17

ŁADNE urządzenie do restauracji, sprzedane razem lub osobno, z powodu wyjścia z interesu. 638 N. Clark ul.

RZECZY DOMOWE

NIGDY PRZEDTEM I NIGDY POTEM
nie otrzymacie takich Bargains w meblach. — Garnitury do parłoni, do wypalania, do jadalni, \$29.75. Studio couches, \$10.50. Dywany, sprząziny, materace, piece, gotowiska, lub sprząziny. Otwarte do 10ej wiecz. w niedzielę do 12ej. — 1027 Milwaukee Ave. przy Western Ave. - 10

SPRZEDAM meble z 11 pokojowego „rooming house”. — 1460 Milwaukee Ave.

NA SPRZEDAŻ „Singer” maszyna do szycia, jak nowa. 1305 N. Robey Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

OAKLAND 1930, sprzedam albi zamienię za jakikolwiek 1933. Model. Doplacie gotówką. Tel. Armitage 1749.

INTERESA

POTRZEBNA współnika doświadzonego „wood-maker” na „Commercial Auto Truck Bodies”. Musi być dobry biznesista. Pieniądże nie potrzebne. Humboldt 6176. Wieczorami. 5-7-10

SKŁAD cukierków i szkolnych przyborów na sprzedaż, naprzeciw szkoły, prawdziwa taniostka. Telefon Crawford 5208.

SPRZEDAM skład cukierków i szkolnych przyborów z powodu mego wyjazdu z miasta Chicago. 2027 Evergreen Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tanio. 1849 W. Iowa ul. - 10

GROSIERNIA i bucznia na sprzedaż. Dobrze wyrobiony interes, tani. 1900 W. Erie ul. - 10

PIWIARNIA na sprzedaż, tanio. Robię dobry interes, istniejący 10 lat, na północno-zachodniej stronie. Z powodu innego interesu. Piszcie Dziennik Chicagoński, 1455 W. Division ul. pod literami EE-2

DO Wynajęcia skład i 4 pokoje. 4333 Augusta Blvd. Dobry na grosiarnię, skład cukierków lub skład lodów.

NA SPRZEDAŻ grosiarnia, bardzo tanio. 2911 1/2 N. Central Ave.

BUZCERNIA i grosiarnia na sprzedaż, z powodu ważnej przyczyny. Dam na handlu „plasty”. Dobry „lease”. Dobry narzut. Nienajkonkretniej. Telefon Humboldt 0341.

SKŁAD delikatesów, grosjerii, cukierków i lodów, na sprzedaż, tanio. 2306 Potomac Ave. - 8

FARMY I LOTY

80 AKRÓWA uprawna farma, jełm z najlepszych w tej okolicy, piękny dom mieszkalny, cudo polowe, dwa pletrowy i bejzment konkretny, duża stodoła, stajnia, kurnik, garaż na 2 maszyny, 35 akrów pod pługiem, reszta las i pastwiska. Mała rzeczka przepływa. Cena tej farmy ze wszystkimi jak szło \$10,000. — Mała wylata, łatwe roczne spłaty. Własność S. J. Szatkowski, Box 231, Wausaukee, Wisconsin. - 10

Popieracie Tych
Którzy się Ogłaszają w
„Dzienniku Chicagoskim”

SPRZEDAM tani, murowany dom, ogrzewany, w najlepszym stanie. Zgłoszcie się do: 2224 S. Koln Ave. - 13

5329 HENDERSON UL. Dwa pletrowy nowoczesny murowany dom, 2 po 12 pokojów, gorąca woda, ogrzewanie. Łoża 80x125 stop, będzie sprzedany za mniej niż pierwszy morguez. Po szczegóły zgłoszcie się do: 4147 W. North Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

Prawdziwa Taniostka
1 1/2 pletrowy drewniany budynek, 2 automoblowy garaż, 2 kryte werandy, 5 pokoi i wanna i 3 pokoje z wanną. Ulica i brukowana i zapłacone. 2651 Canton ul. Walscielski.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę za prywatny, murowany 2-pletrowy z piwnicą, jak nowa. 1305 N. Robey Ave.

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10

SPRZEDAM tani, 2-pletrowy murowany dom, 2905 S. Tripp Ave. - 10



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Rosalja Bembenowska

Członkini Tow. Bóg, Jolanty, nr. 337, Z. P. R. K. Tow. św. Genowefy, Court 598, Zakonu Niewiast Katolickich Leśniczych, Tow. Synowie Polski, No. 257, Z. N. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go marca, 1934 roku, o godzinie 8ej wieczorem, w podsztywnym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pn. 2026 Lyndale ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Katolici: żona: Anna, Władysława, Wiktoria i Genowefa, córki: Stanisław i Sebastian, bracia: Magdalena, bratowa: Józef i Walenty Plonka, szwagrowie: Marianna i Józefa Plonka, Katarzyna Żukowska i Wiktoria Kozła, szwagierki: wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 18-ta ulica. Telefon Canal 2298.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pn. 2026 Lyndale ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Katolici: żona: Anna, Władysława, Wiktoria i Genowefa, córki: Stanisław i Sebastian, bracia: Magdalena, bratowa: Józef i Walenty Plonka, szwagrowie: Marianna i Józefa Plonka, Katarzyna Żukowska i Wiktoria Kozła, szwagierki: wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 18-ta ulica. Telefon Canal 2298.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pn. 2026 Lyndale ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Katolici: żona: Anna, Władysława, Wiktoria i Genowefa, córki: Stanisław i Sebastian, bracia: Magdalena, bratowa: Józef i Walenty Plonka, szwagrowie: Marianna i Józefa Plonka, Katarzyna Żukowska i Wiktoria Kozła, szwagierki: wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 18-ta ulica. Telefon Canal 2298.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pn. 2026 Lyndale ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Katolici: żona: Anna, Władysława, Wiktoria i Genowefa, córki: Stanisław i Sebastian, bracia: Magdalena, bratowa: Józef i Walenty Plonka, szwagrowie: Marianna i Józefa Plonka, Katarzyna Żukowska i Wiktoria Kozła, szwagierki: wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 18-ta ulica. Telefon Canal 2298.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pn. 2026 Lyndale ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Katolici: żona: Anna, Władysława, Wiktoria i Genowefa, córki: Stanisław i Sebastian, bracia: Magdalena, bratowa: Józef i Walenty Plonka, szwagrowie: Marianna i Józefa Plonka, Katarzyna Żukowska i Wiktoria Kozła, szwagierki: wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 18-ta ulica. Telefon Canal 2298.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pn. 2026 Lyndale ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Katolici: żona: Anna, Władysława, Wiktoria i Genowefa, córki: Stanisław i Sebastian, bracia: Magdalena, bratowa: Józef i Walenty Plonka, szwagrowie: Marianna i Józefa Plonka, Katarzyna Żukowska i Wiktoria Kozła, szwagierki: wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 18-ta ulica. Telefon Canal 2298.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pn. 2026 Lyndale ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Katolici: żona: Anna, Władysława, Wiktoria i Genowefa, córki: Stanisław i Sebastian, bracia: Magdalena, bratowa: Józef i Walenty Plonka, szwagrowie: Marianna i Józefa Plonka, Katarzyna Żukowska i Wiktoria Kozła, szwagierki: wraz z całą rodziną.

COLUMBUS DEPARTMENT STORE
1209-13 NOBLE STREET

DARMO Duże kosze z groserjami są rozdawane jak ogłoszenie. Bilety wydawane tylko w czwartek.

POLECONO NAM SPRZEDAĆ
NASZ WIELKI \$35,000 ZAPAS
by uzyskać gotówkę na zapłatę za nowy wiosenny towar.
Setki skwapliwych odbiorców przychodzą do naszego składu codziennie.

Niedzi przedtem nie widzieliś takich cen.
SPRZEDAŻ TRAWA W DALSZYM CIĄGU I OFIARUJE NOWE TANIŃCIE KAŻDEGO DNIA

SPECJALNOŚCI NA CZWARTEK, PIĄTEK I SOBOTĘ

JAJA, Armour's dobre, tuzin 16c
MLEKO Pet, Carnation albo Borden's, duża puszk. 54c
KAWA Royal AAA wyborna 25c
MAKA Gold Medal albo Ceresota, 5-funt. woreczek 24c
NOĆNE ŚWIATEŁKA 6 13c
KA i na otarzynę 3c
LIGHTHOUSE CLEANSER 3c
ARMOUR'S PIASTKI MYDLANE 27c
ZIELONY GROSZEK Du Page marki, duża nr. 2 puszk. 71c
SLIEDZIE duże, solone 32c
MIĘSISKO każdy 17c
CATSUP Heinz's najlepszej jakości, duża puszk. 9c
KREBETKI wyborne, gotowane, puszk. 9c
CLAM CHOWDER Rhode Island, puszk. 9c
GROSZEK żółty, szczepiany, furt 5c
CAŁY BIAŁY RYZ 5c
LONG PALM & OLIVE 5c
MYDŁO TOALETOWE 3c

EXTRA
SZCZOTKI DO SZOROWANIA 8c
MEZALOWE KUBELKI do szorowania, grube, nowojorskie, pojemności 12 i 14 kwart, specjalnie tylko 23c
POLITURA DO MEBLI Cedar Oil, 25c wartości. 14c
WOSKOWANY PAPIER do przekładek, płaski, 50 arkuszy w paczce, za 42c
KIELISKI do wódki ani wina, 2 25c

PATRZCIE
Damskie trykotowe rękawice 19c
Damskie pończochy 35c
WIOSNIA wieszane, wszystkie kolorach 23c
MATERIA NA RĘCZNIKI grubo bawełniana do naczyń, fard tylko 52c
MIESIŁO do chusteczek, z o- zębioną borta. 42c
UNION GARNITURY me- skie 88c, grube, no- 59c
CHLOPCE mocne, skie ładne, po- 59c
"HOPE" MIEZONY 112c
MUSLIN 112c
WIOSNIA 112c
Damskie i męskie 88c, grube, no- 59c
CHLOPCE mocne, skie ładne, po- 59c
DZIECIĘCE trzewiki, wielkości do 5, \$1.00 wartości, po 39c

NOTATKI REPORTERA

Podatnicy spieszą, aby opłacić podatek realnościowy za rok 1932.

Dlatego, że w rachunkach podatkowych podano, że pierwsza rata takowych musi być zapłaconą do dnia 1go marca, wielu z podatników, nie wiedząc zaś o tem, że kary za nie opłacenie pierwszej raty nakładają będą dopiero po dniu 15go kwietnia, wielu podatników zaległo wczoraj biura kasjera powiatowego, aby choć w części, jeśli nie w całości, podatek realnościowy za rok 1932 zapłacić. Kasjer powiatowy w tem widzi „lepsze czasy”.

Pożar zniszczył dom przydrożny w Melrose Park.

Pożar wczoraj zniszczył „Ravens Hall”, dom przydrożny i salę tańca w Melrose Park, wyznaczając szkody obliczone na \$25,000. Piotr Wyciomas, właściciel sali bawił za granicami miasteczka, ale żona jego i dwójka dzieci niemal w pożarze tym nie straciło życia, gdyż mieszkali na drugim piętrze. Z płonącego domu ich na czas wyratowano.

Kędziarski prezesem bezpartyjnej organizacji 21ej wardy.

Donoszą nam, że Kędziarski wybrany został prezesem wyżej podanej organizacji i że w skład zarządu weszli także T. Kulawski, wice-prezes; F. Kujażawa, kasjer; G. Young, sekretarz prot.; W. Kędziarski, sekret. fin. i C. Cervený, odwierny. Celem organizacji jest zjednoczenie młodzieży głoszącej. Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca pnr. 2200 West 19ta ulica.

Starzec padł z głodu; znaleziono go na ulicy.

Raport policyjny podaje, że 80-letni nie znany nikomu na razie starzec upadł na bruk z wycieńczenia i głodu i że wczoraj znaleziono go na Albany ave., blisko Ohio ulicy, i odesłano do powiatowego szpitala. Lekarze powiadają, że starzec ten przez kilka dni nie jadł. Jest 5 stop i 11 cali wysoki, ma siwe włosy, ubrany był w czarne ubranie, na głowie miał czarną czapkę, a okryty był starym paltem. Raport nie podaje, czy jest szansa utrzymania tego nędzara przy życiu.

Nowo-organizujący się Klub Gry na Hawajskich Gitarach

Otwiera Szkołę dla początkujących pod kierownictwem Braci Karas. Prosimy interesowanych zgłaszać się w każdy czwartek, między 7m a 9m wieczorem w sali Płarłow.

Postrzelony przez rówieśnika umarł.

Matczak Łutkowski, lat 16, z pnr. 2228 So. Sawyer ave., o-kaleczony dnia 4go marca kulą rewolwerową przez Andrzeja Loony, lat 15, z pnr. 2222 So. Sawyer ave., zmarł wczoraj w powiatowym szpitalu. Łutkowski został przypadkowo postrzelony przez rówieśnika podczas oglądania „nie nabitego” rewolweru w bejzmejsce swego domu.

Cermak oskarżony o pijaństwo i nierozważną jazdę.

Jakób Cermak, lat 22, z La Grange, wczoraj przekazany był ławie wielkoprzysięgłych po nałożeniu na niego kaucji w sumie \$52,500. Oskarżony on jest o zabójstwo, o pijaństwo i nierozważną jazdę samochodową za co stał przed sędzią policyjnym Janem H. Ehardt-em, w Berwyn. Dnia 7go lutego Cermak najechał na Leroy Samska, z pnr. 3720 Home ave., w Berwyn i fatalnie go o-kaleczył. Ława przysięgłych dnia 27go lutego po śmierci Samska uznała Cermaka niewinnym wy padku śmierci. Wyrok ten jednak sędzia policyjny uznał za nieważny i przekazał Cermaka ławie wielkoprzysięgłych.

Ława przysięgłych uwolniła W. Śliwa.

Władysław Śliwa, oskarżony o zabójstwo stał przed sędzią kryminalnym Fredem Rushem, gdzie ława przysięgłych po debatach trwających 2 i pół godzin uznała go niewinnym zarzuconemu mu zbrodni i rozkazała oskarżonego wypuścić na wolność. Dnia 19go listopada, br., Śliwa z pnr. 1408 So. 48my

Rada Wyborcza żąda więcej gotówki.

Rada Komisji Wyborczej przez przewodniczącego Freda

Wystawa wódek i likierów polskich i rosyjskich w Sherman hotelu.

W hotelu Sherman, w kiosku nr. 95, dzisiaj można oglądać wystawę wódek i likierów sprawadzonych z Polski i Rosji. Wystawę tą zajmuje się korporacja Baltic Trading Corporation.

W piątek, w sali im. Juliusza Słowackiego.

Oddział 65ty Związku Młodzieży Polskiej na ziemi Washingtona ma miesięczne posiedzenia dnia i w miejscu wyżej podanym, o godzinie 7:30 wieczorem. Sala znajduje się przy narożniku 48ej i Paulina ul.

Z biblioteki w parku Pułaskiego pożyczacie dobre książki.

W bibliotece parku Pułaskiego, róg Noble i Blackhawk ul. są obecnie do nabycia dobre książki takich autorów jak Sienkiewicz i Rejmont oraz innych. Bliższych informacji zasięgnąć można w zarządzie biblioteki, która jest otwarta każdego dnia.

Sędzia Heller jest przeciwny przeliczeniu balotów.

Po burzliwej sesji, podczas której sędzia municypalny Samuel Heller, występował jako świadek, sędzia wyższy James J. Kelly, ogłosił wczoraj wieczorem, że w sobotę wyda wyrok w sprawie petycji o zakaz sądowy, mający na celu wstrzymanie sędzię Edmunda K. Jareckiego od przeliczenia balotów z wyborów odbytych 8 listopada, 1932 roku.

Rada Wyborcza żąda więcej gotówki.

Rada Komisji Wyborczej przez przewodniczącego Freda

Allman grozi nową nagonką na automobilistów.

Jeśli automobilisci nie wystarają się o licencje na rok 1934, komisarz policyi chicagowskiej Allman, — rozpozna znowu dążyć w granicach miasta, aby przez to dać więcej zajęcia klerkom miejskim i w biurze sekretarza stanu.

Rabusi postrzelili konduktora na tramwaju.

Charles Gordon, lat 59, z pnr. 4709 1/2 Maypole ave., konduktor na tramwaju linii „Lake Street” dzisiaj rychno nad rannym został postrzelony i prawdopodobnie fatalnie o-kaleczony przez rabusia, który wskoczył do tramwaju w celu rabunku. Rabusi strzelili do konduktora pięć razy. Gordona przewieziono do szpitala Robert Burns. Rabusi po napadzie wskoczyli do przejeżdżającego autobusu i odjechali.

Unja woźniców odrzuciła proponowaną skalę pensji.

Mleczarze chicagowscy ofiarowali woźnikom należącym do unji Milk Wagon Drivers' Union nową skalę płacy, którą ci odrzucili. Wiceprezes unji, J. G. Kennedy twierdził, że propozycje mleczarzy chicagowskich nawet nie zamierzają przedstawić uniom na ich następnym posiedzeniu, jakie ma się odbyć jutro wieczorem.

Jutro ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

KALENDARZYK

Dziś, środa, 7 marca: — św. Tomasza z Akwinu.

Jutro, czwartek, 8 marca: — św. Jana Bożego.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:15. Zachód słońca o godz. 5:47.

KIEDY?

Już w przyszłą niedzielę, 11-go marca, Dwa przedstawienia: popołudniowe o 2:30 a wieczorne o 8:15.

Bilety po cenach niskich. Po południu 35 i 50 centów. Wieczorem 55 i 50 centów. Rezerwacje 75 centów.

BILETY PRZED PRZEDSTAWIENIEM

można nabyć u Lenarda, 1170 Milwaukee Ave., u Dra. M. W. Majchrowicza, 4644 S. Ashland Ave., w składzie Rataja, 2836-2838 West 22nd St. i u Ferdynanda Drzewickiego, Spot Tavern, 3542 Fulton Ave. (ogł.)

Pogoda w Chicago i okolicy:

W środę i czwartek pogoda nieustalona, możliwy chwila śnieg, oraz zimniej. Przeważnie umiarkowany, północno-zachodni wiatr we śrobie.

Temperatura doby minionej:

Najwyższa wczoraj, o godzinie 2-jej po południu, 36 stopni; — najniższa wczoraj, o godzinie 6-jej rano, 30 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 10 centów. Bondy polskie 8-proc. \$85.00; bondy 7-proc. \$98.75; bondy 6-proc. \$71.00.

Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago.

Wypłacił część należnego komornego. Ale zamiast znaleźć dom, a w nim lokatora, Delano znalazł tam próżną łóżę. Sąsiedzi rowidzieli mu, że inni domownicy rozebrali go potrzebni drzewo na opał. Ogrenowo wyprowadzili się z tego domu w lutym, ub. roku.

Pacta conventa (pakta konwenta) jest to wyrażenie łacińskie, oznaczające w polskim prawie państwowym, dobrowolną umowę narodu z królem o bieralnym, określającą wzajemne stosunki.

Pierwsza miłość.

— Powiedz prawdę, Mietku: czy rzeczywiście jestem pierwszą twoją miłością?

— Ależ tak, Zosienko.

— Przysięgnij.

— Przysięgam. Doprawdy, śmieszne; każda mnie o to samo pyta.

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Jutro Posiedzenie Alumnów Kolegium św. Stanisława K.

Jutro wieczorem, dnia 8-go marca, o godzinie 8-jej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Stow. Alumnów Wyższej Szkoły im. Arcybiskupa Webera (Kolegium św. Stanisława K.) w sali Gordon Hall, Haddon ave., przy Milwaukee ave. Na posiedzeniu będzie sporo ważnych spraw do załatwienia, a nowoobranymi prezes Dr. Jan J. Liss, zamykając członków do poszczególnych komitetów.

Do zarządu na 1934 r. wchodzi: ks. M. N. Starzyński, C. R., honorowy prezes; ks. J. Strzycki, kapelan; dr. J. J. Liss, prezes; P. Michał Grzybowski, zastępujący prezes; Feliks Gordon, wice-prezes; Stanisław Pacholski, sekret. prot.; Stanisław Godzich, sekret. fin.; Józef Sroka, kasjer; T. Jabłoński, odwierny.

NAUKA...

Profesor Brassay z Tensarn jest niezwykle pracowitym uczonym i genialnym samoukiem.

Francuskiego i niemieckiego nauczył się bez niczyjej pomocy — z podręczników.

Na blacie biurka wymalował sobie czarno-białą klawiaturę i na niej uczył się gry na pianinie, aż wreszcie osiągnął najwyższy stopień technicznej doskonałości.

W Londynie odbywał się niedawno kongres filologów. Prof. Brassay, który reprezentował Węgry, wygłosił długie, dwu godzinne przemówienie po angielsku.

Gdy skończył, podszedł do niego rektor uniwersytetu w Oxford, przewodniczący kongresu, ścisnął mu rękę i rzekł: „A wie pan, panie kolego, co sprawiło nam największą niepodziękę? To, że węgierski język jest tak podobny do angielskiego!...”

Pierwsza miłość.

— Powiedz prawdę, Mietku: czy rzeczywiście jestem pierwszą twoją miłością?

— Ależ tak, Zosienko.

— Przysięgnij.

— Przysięgam. Doprawdy, śmieszne; każda mnie o to samo pyta.

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ulic, nader ważne zebranie.

Dostał rachunek podatkowy, ale dom już nie ma.

Gdy Melzar Delano, z pnr. 832 East 51sza ulica otrzymał wczoraj rachunek podatkowy za realność swoją pnr. 9376 Krei-

Ważne zebranie weteranów, Demokratów

Z kwatery Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Weteranów Demokratów na stan Illinois donosi nam p. Franciszek J. Kempa, sekretarz, że jutro, dnia 8go marca, w porze obiadowej odbędzie się w parlozie „D” na 1szem piętrze hotelu Morrison, róg Clark i Madison ul